

BEDMOT**CENTRUM MOTORYZACYJNE****PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE,
SERWIS, CZĘŚCI HURT DETAL****POMOC DROGOWA tel. 603 222 555
MYJNIA BEZDOTYKOWA 24 h**tel. 81 517 21 02 www.bedmot.pl**OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
PHU BEDMOT Bełżyce ul. Przemysłowa 30 b****Impressa Restauracja i Club****Niedrzwica Duża
ul. Bełżycka 16
tel. 81 517-55-22
www.impressa.pl****- POKOJE GOŚCINNE
tel. 609-409-903**Wydawca:
Miejski Dom Kultury w Bełżycach
Adres redakcji:
ul. Tysiąclecia 26, 24-200 Bełżyce
tel. 81 517-22-30
e-mail: g.b.mdkwb@wp.pl
Redaktor naczelny: Józef Kasprzak
Redaktor współpracujący: Agnieszka WiniarskaSkład i opracowanie graficzne:
Agnieszka Winiarska
Druk:
Alf-Graf
Lublin ul. Abramowicka 6
e-mail: info@alfgraf.com.pl
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz
zastrzega sobie prawo skracania i adiacji.

Miesięcznik Społeczno-Kulturalny

Gazeta Bełżycka

BURMISTRZ BEŁŻYC I RADA MIEJSKA W BEŁŻYCACH,
MIEJSKO - GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA,
CENTRUM KULTURY FIZYCZNEJ I SPORTU, MIEJSKI DOM KULTURY
ZAPRASZAJĄ NA**DNI 2014
BEŁŻYC****13 - 15 czerwca****Godzina 19:00****Godzina 21:00****13 czerwca /piątek/**godzina 20.00 - „Refleksje” - wernisaż
wystawy malarstwa Kobiet z Pasją (MDK)
- Rozstrzygnięcie konkursu literackiego „Moja
mała ojczyzna - jestem jej częścią” (M-GBP)**14 czerwca /sobota/**godzina 9.00 - Zawody wędkarskie o Puchar
Burmistrza Bełżyc (zalew wodny)
godzina 10.00 - Turniej sołectw Gminy Bełżyce
(stadion miejski)**15 czerwca /niedziela/**godzina 10.00 - Grand Prix Lubelszczyzny
w brydżu sportowym; Turniej o Puchar
Burmistrza Bełżyc (Restauracja „Stary Młyn”)
godzina 14.00 - Występy szkolnych zespołów
artystycznych, szkół Gminy Bełżyce:
(stadion miejski)
- Samorządowe Przedszkole Publiczne
w Bełżycach,
- Szkoła Podstawowa w Krzu,- Szkoła Podstawowa w Wierchowiskach
- Szkoła Podstawowa w Chmielniku,
- Zespół Szkół Nr 1 im. Jana Pawła II w Bełżycach,
- Szkoła Podstawowa w Babinie,
- Zespół Szkół Nr 2 im. Królowej Jadwigi w Bełżycach:
- prezentacja multimedialna „Bełżyce - moja mała
ojczyzna - wczoraj i dziś”.
godzina 16.30 - Rozstrzygnięcie loterii dla Klientów
Banku Spółdzielczego w Nałęczowie.
godzina 17.15 - Występy zespołów artystycznych
Miejskiego Domu Kultury w Bełżycach:
- występ zespołu tanecznego Axel,
- występ Zespołu Śpiewaczego z Wojcieszyna,
- występ zespołu tanecznego Twister,
- występ Zespołu Śpiewaczego z Wierchowisk,
- występ zespołu i kapeli MDK Bełżyce „Jarzębinki”.**godzina 19.00 - Koncert zespołu
Queen Band****godzina 21.00 - STACHURSKY**

- pokaz sztucznych ogni

Turniej Piłki Nożnej ORLIK



Final

Belżyckiej Ligi Tenisa Stołowego



Czyt.str. 14, foto: Agnieszka Winiarska

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

PIERWSZE PRZEGLĄDY Z ZAGRANICY



UPOMINKI, 15L GAZ, 4L ON, 4L PB
GRATIS!



Mariusz Grodziński

REGENERACJA GŁOWIC

SPRAWDZANIE SZCZELNOŚCI • KOMPLEKSOWE NAPRAWY

BELŻYCE ul. Wojska Polskiego 86

tel. 81 517 26 37, 509 104 222

zapraszamy: pon.pt. 7.30-20.00 sob. 7.30-16.00

Uwaga !!!

ROBIĄC U NAS W BELŻYCACH LUB ZEMBORZYCACH
TERESZYŃSKICH PRZEGLĄD REJESTRACYJNY
- SPRAWDZISZ STAN TECHNICZNY

SAMOCODU PRZEZ CAŁY ROK

GRATIS!

Idealne ustawienie **ZBIEŻNOŚCI**
na nowoczesnym urządzeniu
JOHN BEAN 4D - promocja **od 50 zł !!!**



BELŻYCE ul. Wojska Polskiego 86

tel. 81 517 26 37, 509 104 222

zapraszamy: pon.pt. 7.30-20.00 sob. 7.30-16.00



Gabinet Stomatologiczny

E dent

lek. stom. Edyta Kotłowska

Belżyce, ul. Słoneczna 25



81 516 27 79
791 032 622

Zaprasza w dniach:

- * poniedziałek 8⁰⁰-15⁰⁰
- * wtorek 13⁰⁰-20⁰⁰
- * środa 8⁰⁰-15⁰⁰
- * czwartek 13⁰⁰-20⁰⁰
- * piątek 8⁰⁰-15⁰⁰

Po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym
możliwe są inne terminy wizyt.



Gabinet stomatologiczny E dent

- * dostosowany jest do leczenia osób niepełnosprawnych
- * spełnia najnowsze wymogi sanitarno-epidemiologiczne
- * nowoczesny design
- * wyposażony jest w najnowocześniejsze urządzenia i materiały stomatologiczne gwarantujące Państwu komfort, jakość i bezpieczeństwo

Zakres usług

- * profilaktyka próchnicy (lakierowanie, lakowanie)
- * ultradźwiękowe usuwanie kamienia nazębnego (scaling) i piaskowanie
- * laserowa diagnostyka próchnicy
- * leczenie zachowawcze dorosłych i dzieci
- * leczenie endodontyczne
- * bezbolesne znieczulenie komputerowe
- * ozonoterapia
- * zabiegi z gazem rozweselającym
- * bezpieczny rtg cyfrowy
- * chirurgia stomatologiczna
- * protetyka stomatologiczna
- * wybielanie zębów z użyciem lampy



Regionalny program operacyjny województwa lubelskiego
na lata 2007-2013



3 maja tradycyjnie od lat w kaplicy p.w. Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wierzychowicach ma miejsce "Koncert pieśni maryjnych". Całość organizuje i przygotowuje Zespół Śpiewaczy z Wierzychowisk, który zaprosił do wspólnego śpiewania zespoły pracujące przy Miejskim Domu Kultury: "Jarzębinki" i

Zespół Śpiewaczy z Matczyna. W koncercie wzięły udział również zespoły z Niedzwizicy Dużej i Wąwolnicy. Pieśni sławiące Matkę Bożą po mszy św. rozlegały się po okolicznych łąkach i polach. Na zakończenie śpiewacy wspólnie wykonali pieśń zatytułowaną "Czarna Madonna".

Koncerty pieśni maryjnych są tym bardziej ważne, że skupiają się na poszukiwaniu starych, zapomnianych często melodii i przywracają je na nowo do życia.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska

**Sprzedaż gotowych lokali mieszkalnych w budynku wielorodzinnym
w Bełżycach ul. Wojska Polskiego 75**

mieszkania 48 m²

KONTAKT (081) 746 77 52 ; 604 615 818

**Internet: botanik gratka
botanik domiporta**



Pomagamy w uzyskaniu kredytu
Forma finansowania zakupu mieszkania
do uzgodnienia



Wyremontują strażnicę



Obiekty Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Bełżycach, które mieszczą się przy ulicy Wilczyńskiego wy-

budowane zostały w 1973 roku. W latach 1987-89 nastąpiła rozbudowa budynku głównego, co znacznie poprawiło warunki lokalowe i socjalne załogi jak również powiększyło powierzchnię garaży. Od tamtego czasu jednostka sukcesywnie prowadzi remonty pomieszczeń we własnym zakresie. W tym roku Komenda Miejska PSP w Lublinie rozpocznie realizację projektu termomodernizacji swoich obiektów. Wartość całego projektu wynosi 3 175 000zł., ze 100% dofinansowaniem ze środków NFOŚiGW. Projektem termomodernizacji zostanie objęty również budynek główny JRG PSP w Bełżycach. Jak informuje dowódca jednostki mł. bryg. Zbigniew Kotłowski: - *Zakres prac będzie obejmował: wymianę bram garażowych i drzwi wejściowych, modernizację instalacji centralnego ogrzewania, częściową wymianę oświetlenia na energooszczędne oraz docieplenie stropu i ścian zewnętrznych. Realizacja tych zadań jest planowana na lata 2014 - 2015.*

Natomiast jeśli chodzi o wyposażenie jednostki w ostatnim roku został uzupełniony sprzęt ratowniczy do udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej,

zakupiono nowy wskaźnik prądu i de
stanu JRG 26- letni pojazd marki Jelcz.

Tekst i foto: AWI

Poziom bezpieczeństwa wzrasta

O stanie bezpieczeństwa w naszej gminie na LIII sesji Rady Miejskiej mówiła przedstawicielka Komisariatu Policji w Bełżycach. Z raportu sporządzonego przez komendant KP w Bełżycach nadkomisarz Dolores Mendzin - Opryńską dowiadujemy się zarówno o danych statystycznych jak i informacjach dotyczących pracy KP w Bełżycach.

Zacznijmy od tego, że belżycki Komisariat Policji obsługuje teren miasta i gminy Belżycy, oraz czterech gmin wiejskich: Niedrzwicy Dużej, Konopnicy, Wojciechowa i Borzechowa.



Komisariat w Bełżycach zmienia swój wygląd. Niedawno zakończono remont elewacji i przycięto gałęzie zasłaniające budynek.

Jeśli chodzi o postępowania przygotowawcze w kategorii przestępstw kryminalnych w ubiegłym roku w KP ustalono 189 sprawców na terenie obejmującym naszą gminę (w 2012 roku było ich 244), a wskaźnik wykrywalności przestępstw o charakterze kryminalnym wyniósł 46,7% (w 2012 roku było to 58,4%). Z tego 16 postępowań przygotowawczych wszczęto za bójki i pobicia, to jest o 10 więcej niż w roku poprzednim; za spowodowanie uszczerbku na zdrowiu wszczęto 9 postępowań, za rozbój i wymuszenie rozbójnicze 2, w których to ustalono 6 sprawców. Za kradzież z włamaniem wszczęto 118 postępowań i ustalono 24 sprawców.

Ponadto w 2013 roku na terenie gminy Bełżyce zatrzymano 11 osób posiadających środki odurzające.

Policjanci z Komisariatu Policji w Bełżycach wobec sprawców wykroczeń nałożyli 1051 mandatów karnych i skierowali 122 wnioski o ukaranie do sądu.

Policjanci realizowali także szereg działań prewencyjno - profilaktycznych np. program "Razem przeciw przemocy" na temat kształtowania świadomości i wrażliwości na przemoc w rodzinie i środowisku młodzieży szkolnej. W ramach eliminowania zagrożeń związa-

nych z przemocą w rodzinie sporządzono również 138 dokumentów osobom podlegającym pod ustawę o Niebieskiej Karcie.

"Policyjna maskotka przyjacielem dziecka" to kolejne z działań prewencyjno - profilaktycznych dotyczące wyrabianie zaufania do policjanta dzięki maskotce przekazywanej dziecku, które jest ofiarą przemocy. "Wolność" akcja dotycząca kształtowania świadomości dzieci i młodzieży o negatywnym wpływie środków odurzających na organizm i skutkach prawnych z tym związanych oraz wiele wiele innych przedsięwzięć. Taka działalność realizowana była głównie przez dzielnicowych we współpracy ze szkolnymi pedagogami, przedstawicielami Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Ośrodka Pomocy Społecznej.

W ramach przedsięwzięć prewencyjnych zorganizowana została również debata społeczna na temat bezpieczeństwa na terenie powiatu lubelskiego. Kolejnym działaniem w jakim wzięli udział policjanci z naszego terenu był udział w konkursie "Nasz Dzielnicowy roku 2013", do którego łącznie zgłoszono 103 dzielnicowych. Po podsumowaniu głosów mł. asp. Marcin Matyga z Komisariatu Policji w Bełżycach zajął II miejsce.

Osobnym działem jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym. W ubiegłym roku doszło do 148 zdarzeń w gminie Bełżyce: wypadków drogowych było 9, zabitych zostało 3 osoby, a 6 rannych. 139 kolizji, 2 ofiary piesze. Nietrzeźwych uczestników zdarzeń zanotowano 5.

Poziom bezpieczeństwa na drogach powiatowych biegnących przez gminę Bełżyce zmalał w stosunku do 2012 roku. Sprawcami zdarzeń drogowych byli w ponad 70% kierujący pojazdami. Główną przyczyną wypadków było niedostosowanie prędkości do warunków ruchu i nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu.

Główną okolicznością wypadków spowodowanych przez pieszych było nieostrożne wejście na jezdnię przed jadącym pojazdem oraz stanie i leżenie(!) na jezdni. Największy wpływ na zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym ma natężenie ruchu na drogach tranzytowych. Jako główne zagrożenia na drogach w tym roku 2014 raport podaje:

- rosnącą liczbę młodych kierowców bezkrytycznie podchodzących do swoich umiejętności;

- zwiększenie liczby motocyklistów (grupa użytkowników ruchu drogowego w znacznym odsetku nie respektująca przepisów prawa i jednocześnie trudna do represjonowania);
- wzrost natężenia ruchu pojazdów ciężarowych, które są obecnie głównym środkiem transportu towarów.

Poszczególne Urzędy Gmin znajdujące się na terenie działania Komisariatu Policji w Bełżycach podejmują działania na jego rzecz. Komisariat Policji w Bełżycach otrzymał w 2014 roku 20 000 zł. na zakup pojazdu służbowego od gminy Nidzrzycka Duża, tyle samo z gminy Wojciechów, natomiast gmina Bełżyce dołożyła na ten cel 10 000 zł.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska

Wyróżnieni za służbę Polsce

30 kwietnia tego roku w Sali Błękitnej Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie odbyła się niecodzienna uroczystość, której celem było upamiętnienie działalności i zasług na rzecz suwerenności Polski przez narodowych bohaterów zrzeszonych w Związku Inwalidów Wojennych RP oraz ludzi, którzy swoją postawą i działaniem przyczyniają się do kultywowania tradycji niepodległościowej w naszym regionie. W trakcie obchodów 95 rocznicy powstania ZIW RP oddano hołd żyjącym oraz poległym i zmarłym przedstawicielom narodoego stowarzyszenia. Na uroczystości przepełnionej „duchem wielkiego patriotyzmu” obecni byli przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych i w oraz członkowie organizacji komunalnych działających na terenie Lubelszczyzny. Obchody uświetnił program artystyczny młodzieży z Zespołu Szkół Chłopskich i Przemysłu Spożywczego w Lublinie, występ Zespołu Tańca Ludowego Ukraińskiego kierownictwem dyrektora Zespołu Kulturalnego im. Józefa Leleszczynskiego.

Za szczególne zasługi na rzecz Ojczyzny i dla narodu polskiego wręczono medale najwybitniejszym osobistościom należącym do organizacji oraz uhonorowano tych, którzy swoją postawą, działaniem i osobistym oddaniem służą Polsce. Odznaczenia i dyplomy otrzymali przedstawiciele władz wojewódzkich oraz powiatowych, na czele z Wojewodą Lubelskim Panem Wojciechem Wilkiem, Marszałkiem Województwa Lubelskiego Panem Krzysztofem Hetmanem i Prezydentem Miasta Panem Krzysztofem Żukiem. Wśród wyróżnionych i odznaczonych znaleźli się burmistrzowie dwóch miast województwa lubelskiego: Burmistrz Bełżyc Pan Ryszard Góra oraz Burmistrz Świdnika Pan Waldemar Jakson. Odznaczenie otrzymał również zasłużony Prezes ZIW RP Pan Eugeniusz Wójtowicz.

Za krzewienie idei patriotyzmu oraz działalność na rzecz Wielkiej i Małej Ojczyzny wyróżniono dwie szkoły: Zespół Szkół Nr 1 im. Jana Pawła II w Bełżycach i Zespół Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego w Lublinie. Przedstawiciele z grona uczniowskiego wraz z opiekunami byli obecni wśród zaproszonych gości. Naszą szkołę reprezentowali na uroczystości młodsi regionaliści: Aleksandra Blacha, Kinga Górka, Natalia Winiarska, harcerze: Marek Dobrowolski i Bernard Kotłowski. Delegacji towarzyszyła opiekunka: Pani Ewa Pietrzyk.

Uroczystości odbywającej się w Urzędzie Wojewódzkim przyświecała idea troski o Ojczyznę i odpowiedzialność naszego pokolenia za jej dalsze losy. Polacy to naród, który wie-



le cierpiał na przestrzeni, trudnych dziejów.

Często „płaciłmisy wysoką cenę” za błędy pokoleń. Obecnie żyjemy w wolnej Polsce i polskość bije w naszych sercach. Pielęgnowujemy nasze narodowe dziedzictwo przez patriotyzm wyrażany w codziennej pracy na rzecz Ojczyzny. Zachowanie dziedzictwa naszych ojców dla przyszłych pokoleń jest również nadrzędnym celem wielu wybitnych przedstawicieli naszego narodu, dbających o to, aby nasze dzieci i wnuki z dumą mogły powiedzieć, że są Polakami. Wielki Papież, Święty Jan Paweł II pisał tak: *„Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy nawet samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próba dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest ojczyzna. Nasze dzieje uczą, że Polacy byli zawsze zdolni do wielkich ofiar dla zachowania tego dobra albo też dla jego odzyskania.”*

Zatem patriotyzm, to miłość do tego co polskie, zarówno w sensie materialnym - ziemia, terytorium, jak i duchowym - tradycja, kultura, język polski. Miłość do Ojczyzny oznacza zaangażowanie, pielęgnowanie polskości i obronę tradycyjnych wartości tam, gdzie są one zagrożone. Służba państwu musi być zawsze ukierunkowana na wspólne dobro. W naszym narodzie nie brakowało nigdy wybitnych przedstawicieli, którzy z poświęceniem walczyli o Ojczyznę. Na całym świecie są miejsca, znaczone krwią polskich bohaterów, którzy na przestrzeni trudnych dziejów walczyli w obronie wolności Polski. My, przedstawiciele polskiego narodu żyjącego w XXI wieku musimy pamiętać, iż wolność wymaga nieustannego wysiłku w jej umacnianiu i odpowiedzialnym przeżywaniu, przez wychowanie w duchu patriotyzmu przyszłych pokoleń. Ponoć „wolność krzycząmi się mierzy”. Na przestrzeni wieków ustawiono tyle polskich krzyży, iż powinny one „scementować” naszą suwerenność na wieki... Nikt nie odbierze

nam przeszłości i nie pozbawi nas przyszłości. Zawsze, jako Naród staliśmy na straży praw, nawet w najtrudniejszych momentach zniewolenia, z odwagą walczyliśmy o kraj. Polska jest i będzie wolnym krajem, gdyż ofiary jej córek i synów ugruntowały nasz niezawisły byt na wieki. Pamiętamy czyny wielkich, narodowych bohaterów i postawy Tych najmłodszych, którzy poświęcali się dla Ojczyzny lub oddawali życie za nią. W naszej historii widzimy odważne dzieci Wrześni, które prześladowano za mówienie pacierza po polsku. Pamiętamy też dzielne Lwowskie Orleńta, które obroniły swoje miasto. Nigdy nie zapomnimy dzieci walczących

i umierających w czasie II wojny światowej, w tym dzieci oraz młodzieży Warszawy, która stała do końca na barykadach walczącej stolicy. Ci mali żołnierze nie ustępowali odwagą dorosłym. Służyli jako łącznicy, kolportowali prasę powstańczą. Są też zdjęcia chłopców z karabinem - często większym od nich samych. Nad naszą Polską czuwają Bezimienni, którzy śpią w nieznanym nikomu mogiłach.

O Małym Powstańcu (fragment):

*Na warszawskim bruku ...spod hełmu widać
dziecięce skronie...*

Ten chłopiec miał dziesięć lat, to za mało, by
zmienić świat... Na lepsze...

*Mali Powstańcy, tak mali, jak ja,
Oni się bawili tylko w swoich snach.*

Wróg przerwał ich dzieciństwo beztroskie.
Młodzi chcieli walczyć o Wolną Polskę - Dla
Was hołd, hołd na wieki.

My – mieszkańcy Bełżyc możemy być dumni z naszego młodego pokolenia, które systematycznie uczestniczy w obchodach świąt narodowych i lokalnych. Młodym ludziom zawsze patronują nasze władze samorządowe, instytucje kultury, organizacje kombatanckie, członkowie Towarzystwa Regionalnego Bełżyc oraz przedstawiciele organizacji, zakładów naszego miasta, dyrekcje i nauczyciele naszych szkół.

Tekst i foto: Ewa Pietrzyk



Zadbali o pomniki



Akcji czyszczenia bełżyckich pomników podjął się na prośbę mieszkańców ulicy Lubelskiej Witold Marcewicz. Początkowo planował zająć się jedynie pomnikiem Matki Boskiej stojącym właśnie przy tejże ulicy, ale inicjatywa rozwinęła się i Marcewicz rozszerzył prace na wszystkie rzeźby w naszym mieście. Do pomocy przy tym zadaniu zgłosili się strażacy ochotnicy z jednostki OSP w Bełżycach. Pracownicy Urzędu Miejskiego pomogli wypożyczyć od Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie ciśnieniowe urządzenie do czyszczenia.

Czyszczenie figur rozpoczęło się 12 kwietnia. Strażacy z panem Witoldem Marcewiczem kolejno usuwali zanieczyszczenia, począwszy od pomnika przy ulicy Lubelskiej, następnie myli pomnik Matki Boskiej Partyzanckiej w Rynku, dalej pomniki przy kościele parafialnym: pomnik Jubileuszowy 2000 roku, pomnik Św. Antoniego i Matki Boskiej nad bramą kościelną. Następnie prace przeniosły się pod Zdrój Jagiełły i pomnik Czynu Nie-

podległościowego. Wszystkie pomniki zostały zakonserwowane preparatami przeciwglonowymi i przeciwegrybiczymi. - *Jestem pełen podziwu i uznania dla pracy młodych strażaków, którzy chętnie podjęli się pomocy przy tychże działaniach. Zapal z jakim pracowali pozwala mieć bardzo dobre zdanie na temat młodego pokolenia i wagi jaką przywiązuje do naszej lokalnej tradycji, historii i pamiątek z nią związanych* - chwali Marcewicz.

- *Jesteśmy bardzo wdzięczni za to, co zrobił Witold Marcewicz razem ze strażakami z OSP Bełżyce. Pomniki wyglądają o wiele lepiej kiedy spłynął z nich kurz nagromadzony przez lata. Miło na nie spojrzeć i nam, i tym którzy tędy przejeżdżają - cieszą się panie z ulicy Lubelskiej.*

Przy tej okazji warto wspomnieć tych, którzy w przeszłości podejmowali podobne działania. Stefan Wójtowicz, żyjący w latach 1913 - 1998 był niezwykle zaangażowany w kult sakralny: dbał o wystrój kościoła parafialnego, przygotowywał szopki bożonarodzeniowe,

ubierał ołtarze na procesje Bożego Ciała, dbał o kapliczki przydrożne. Był stolarzem, potem malarzem, zawsze niezwykle wrażliwym na piękno przyrody. - *Miał niesamowity zmysł artystyczny, w swoje dekoracje wpłatał elementy przyrody: żdźbła traw, zbóż i wszystko to, co było charakterystyczne dla miejscowego krajobrazu, a najbardziej uwidoczniało się w jego malarstwie. Właśnie od niego przejąłem zainteresowanie tym, co robię, jak również od Józefa Skuzy - starszego Cechu Rzemiosła, który zmysł artystyczny łączył z postawą i wrażliwością patriotyczną* - wspomina Marcewicz.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska

**Składam podziękowania
za pracę i społeczne zaangażowanie
Panu Witoldowi Marcewiczowi
i Strażakom OSP Bełżyce**
Burmistrz Bełżyc

Król Jagiełło znów nad Zdrojem



Pomnik króla Władysława Jagiełły po odnowieniu wrócił na dawne miejsce, czyli nad Zdrój Jagiełły mieszczący się tuż przy kościele parafialnym w Bełżycach.

Jak pisaliśmy w poprzednich wydaniach Gazety Bełżyckiej renowacji podjął się miejscowy rzeźbiarz - Witold Marcewicz. Prace rekonstrukcyjne trwały kilka miesięcy - *Zrekonstruowałem po-*



piersie króla wzorując się na rzeźbie z izby pamięci OSP Bełżyce, na zdjęciach wawelskiego nagrobka Jagiełły oraz fotografiach z Kościoła Powiżytkowskiego w Lublinie - wyjaśnia Marcewicz. Obecnie popiersie jest zakonserwowane preparatami przeciwglonowymi i przeciwegrybiczymi. - Uroku pomnikowi doda patyna, którą po czasie pokryje się na zewnątrz - mówi - Odnowienie tego pomnika jest moim osobistym wkładem w 600-lecie miasta, które będziemy obchodzić już za trzy lata - podsumowuje Marcewicz. Wdzięczność za wkład pracy przy dziele odnowienia pomnika króla Jagiełły wyraził publicznie panu Marcewiczowi w imieniu parafian proboszcz bełżyckiej parafii ks. Janusz Zań.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska

Mistrzowie słowa

8 maja w czwartek, dwudziestu trzech uczniów ze szkół podstawowych w naszej gminie zaprezentowało swoje umiejętności w 33 Małym Konkursie Recytatorskim, który miał miejsce tradycyjnie w bełżyckim domu kultury. Uczniów, nauczycieli i rodziców towarzyszących recytatorom powitał dyrektor MDK Józef Kasprzak. Pogratulował występującym przede wszystkim zainteresowania literaturą i słowem. Tuż przed rozpoczęciem, na korytarzu, młodzi uczestnicy powtarzali zapamiętane strofy by wywołani, stanąć na

deskach sceny, "wczuć się w rolę" i powiedzieć przygotowany tekst.

Dobór repertuaru i dostosowanie go do możliwości ucznia jest jednym z ważnych i poddawanych ocenie elementów konkursowych. Zanim nauczyciel przygotowuje repertuar bierze zatem pod uwagę rozwój i dojrzałość emocjonalną każdego z osobna. Usłyszeliśmy w konkursie zarówno poezję jak i prozę. Repertuar w tym roku oscylował pomiędzy wierszami Brzechwy, Gellner, Tuwima, Symborskiej i świętego Jana Pawła II. Fragmenty

książek Hristopha Heina i Ewy Ostrowskiej.

W konkursie wzięli udział uczniowie SP Nr 1 przygotowani przez Annę Bogusz, Elżbietę Gontarczyk, Krystynę Weiss i Katarzynę Brewczak, SP Nr 2 w Bełżycach pod kierunkiem Marioli Szczepańskiej i Małgorzaty Goleman, SP w Chmielniku, z której uczniów przygotowywała Mariola Porębiak, w Krzu Ewa Pruszkowska i Renata Popiołek, w Wierchowiskach Katarzyna Wrzesień i Marzena Rynkowska, w Matczynie recytatorzy przygotowywali się pod opieką Krystyny Och i Doroty Dudek, w Babinie do konkursu przygotowywała Anna Musiej, a Tadeusz Sienko z Zosina przygotowywał Amatorski zespół recytatorski.

W tym roku do kolejnych, powiatowych eliminacji przeszli: Dominika Zaborska z II klasy SP Nr 2 w Bełżycach, Marcelina Kołodziej z III klasy SP w Wierchowiskach, Julia Podlaska z III klasy SP w Matczynie, Ewelina Rak z IV klasy SP Nr 1 w Bełżycach, Michał Sierpiński z IV klasy SP Nr 1 w Bełżycach i Anna Korębska z VI klasy Sp Nr 2 w Bełżycach. Oprócz recytatorów, którzy zakwalifikowali się do kolejnego etapu konkursu recytatorskiego jury wyróżniło: Aleksandrę Kozińską, Michalinę Skrzypek, Natalię Żywicką, Magdalenę Porębiak, Kacpra Sępkowskiego i Karolinę Pyde.

Tekst i foto: AWI



Pamiątka z kanonizacji



Pomiędzy 25 a 29 kwietnia tego roku parafianie z naszej gminy pielgrzymowali do Włoch, gdzie odwiedzili m.in. Asyż i Rzym. W Watykanie na Placu Św. Piotra 27 kwietnia w czasie kanonizacji Jana Pawła II i Jana XXIII modlili się razem z papieżem Franciszkiem i Benedyktem XVI oraz wiernymi z całego świata. - *Było to ogromne przeżycie dla nas, rodaków uczestniczyć w nabożeństwie, kiedy Papież, Polak został ogłoszony świętym i wyniesiony na ołtarze - mówią pielgrzymi.*

Po powrocie do Polski, do naszej redakcji przesłali zdjęcie z podziękowaniem dla ks. Piotra Ochala, za trud wspólnego pielgrzymowania i modlitwy.

Tekst: AWI, foto: arch. Teresy Dzikowskiej i Konrada Kliczki

Na pielgrzymkowym szlaku



W pielgrzymce do krakowskich Łagiewnik z okazji kanonizacji Jana Pawła II uczestniczyła grupa z Bełżyc. Na zdjęciu: w Wadowicach przed wejściem do kościoła pw. Ofiarowania Najświętszej Panny Maryi, w którym został ochrzczony 20 czerwca 1920 roku Karol Józef Wojtyła, przyszły papież i święty.



I Ogólnopolskie Dni Bezpiecznego Przedszkola



Samorządowe Przedszkole Publiczne w Bełżycach włączyło się w akcję „Bezpieczne Przedszkole dziś- bezpieczne społeczeństwo jutro”. Celem Dni Bezpiecznego Przedszkola było poznanie przez dzieci zagrożeń wynikających z nieodpowiednich zabaw w domu i na powietrzu oraz uświadomienie lokalnemu środowisku, iż dzieci wynoszą z przedszkola nawyki bezpiecznego zachowania, zdrowego stylu życia i samodzielności.

Projekt realizowany był w dniach 13-15

maja, który obejmował zaplanowane działania: realizacja treści programowych dotyczących bezpieczeństwa dzieci, warsztaty na temat: „Pierwsza pomoc” z udziałem uczniów liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Bełżycach, poranna akcja „Jestem bezpieczny – jeżdżę w foteliku” (w tym dniu patrol policjantów sprawdzał czy dzieci siedzą w fotelikach z zapiętymi pasami) oraz spotkanie z policjantem i Misiem Poli.

Dni Bezpiecznego Przedszkola zakończy-

ły się odśpiewaniem hymnu Bezpiecznych Przedszkoli, uroczystym przemarszem ulicami naszego miasta społecznością przedszkolną z udziałem lokalnych władz pod eskortą policji i z transparentami promującymi bezpieczeństwo.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wspierali nas w realizacji tego projektu.

Tekst: Anna Pokładek, Jolanta Karaś, foto: Agnieszka Winiarska

Zawody Ochotniczych Straży Pożarnych



W dniu wyborów do Parlamentu Europejskiego w Bełżycach na stadionie CKFiS miały miejsce Gminne Zawody Sportowo - Pożarnicze, w których wzięło udział 53 drużyny OSP, w tym 5 kobiecych, z pięciu gmin: Bełżyce, Konopnica, Borzechów, Niedzwica Duża i Wojciechów. Sędzią głównym zawodów był kpt. Dariusz Pruszkowski z bełżyckiej JRG PSP. Zawody zostały rozegrane w dwóch konkurencjach: ćwiczenia bojowe i sztafeta pożarnicza z przeszkodami.

Spośród drużyn ochotniczych z naszej gminy najlepsi okazali się strażacy z drużyny Babin A, kolejne miejsca zajęły OSP: Bełżyce, Babin B, Podole, Jaroszewice, Matczyn, Chmielnik Kolonia, Wzgórze, Wierchowiska Stare i Zalesie. Jeśli chodzi o drużyny żeńskie w ogólnej klasyfikacji najlepsze były strażaczki z OSP Babin, na II miejscu z OSP Bełżyce, III miejsce OSP Czółna i IV miejsce OSP Sobieszczany, drużyna z Radawca Dużego została zdyskwalifikowana. Spośród wszystkich startujących grup w ćwiczeniach bojowych najlepsi byli strażacy z OSP Babin A, na II pozycji z OSP w Krężnicy Jarej i na III miejscu z OSP Pawlin. Z kolei bezkonkurencyjni w sztafecie z przeszkodami okazali się także druhowie z OSP Babin A, za nimi uplasowali się strażacy z Wojciechowa i Pawlina.

Tekst: Agnieszka Winiarska, foto: Marcin Rozwałka, Konrad Kliczka



"Bystre główki" i mistrzowie angielskiego w Babinie

Szkoła Podstawowa w Babinie przywitała wiosnę konkursami, w których wzięły udział szkoły podstawowe z terenów wiejskich gminy Bełżyce. Pomyślnymi uczestnikami konkursów były nauczycielki matematyki i języka angielskiego: Iwona Kuś-Jankowska i Marta Kalamon.

24 marca 2014 roku odbył się pierwszy drużynowy konkurs logiczno - matematyczny „Bystra główka”, natomiast 14 kwietnia drugi międzyszkolny konkurs „English Master 2014”. Oba konkursy miały na celu wyłonienie talentów, wspieranie uczniów zdolnych w rozwijaniu i poszerzaniu własnych zainteresowań oraz kompetencji, a także rozwijanie motywacji do nauki i integracja uczniów uczęszczających do szkół wiejskich znajdujących się na terenie naszej gminy.

Podczas zmagania konkursu „Bystra główka” drużyny wykazały się umiejętnościami rozwiązywania nietypowych zadań matema-

tycznych i logicznych. Uczniowie wzięli również udział w grach i zabawach matematycznych. Ciekawa formuła tych zadań umożliwiła im trening i rozwój logicznego myślenia oraz rozwijanie umiejętności pracy w grupie. Atmosfera była gorąca, czuło się ducha rywalizacji, ale zarówno uczniowie, jak i przybyli nauczyciele bawili się dobrze i byli zadowoleni z udziału w zabawach konkursowych. Na czołowych miejscach uplasowały się kolejno drużyny szkół z:

- Matczyna – I miejsce (Michalina Skrzypek, Paweł Podlaski, Piotr Podlaski, Miłosz Ozimek),
- Babina – II miejsce (Alicja Majkowska, Kinga Łopata, Hubert Iwaniak, Mateusz Iwaniak),
- Chmielnika III miejsce (Jacek Wójcik, Alicja Mazowiecka, Weronika Misztal, Paweł Misztal).

Konkurs „English Master 2014” składał się z dwóch etapów. I etap został przeprowadzony w szkołach macierzystych i polegał

na napisaniu testu ze słownictwa, gramatyki i umiejętności językowych. Osoby z trzema najlepszymi wynikami przechodziły do II etapu, który odbył się 14 kwietnia w Szkole Podstawowej w Babinie. Udział w konkursie wzięło 20 osób, które także rozwiązywały test. Najlepsi uczniowie, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca to:

- Julia Węglińska i Paweł Misztal - I miejsce (oboje ze Szkoły Podstawowej w Chmielniku),
- Paweł Walczak (SP w Babinie) – II miejsce,
- Ewelina Pyda (SP w Wierchowiskach) – III miejsce.

Konkursy dostarczyły satysfakcji i radości z sukcesu uczniom, nauczycielom i organizatorom. Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe. Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Tekst: kj, foto: Janusz Rodak



Przemysłowa idzie do remontu

Już wkrótce możemy spodziewać się utrudnień w ruchu na drodze powiatowej Bełżyce - Borzechów, rusza bowiem inwestycja drogowa realizowana przez Powiat Lubelski przy wsparciu gmin: Bełżyce i Borzechów oraz środków z budżetu państwa. Na drodze zostanie ułożona nowa nawierzchnia. Na ul. Przemysłowej powstaną nowe chodniki. Ponadto zmienione zostanie skrzyżowanie dróg Chodel - Niedzwica i Bełżyce - Borzechów. W Borzechowie ma zostać wybudowany nowy most na Chodelce. Prace mają zakończyć się w październiku br. Koszt inwestycji wyniesie 8 677 000 zł. z czego gmina Bełżyce dołoży w tym roku 433 417,16 zł., w 2015 roku 400 000 zł. i w 2016 roku 300 000 zł.

Tekst: AWI, foto: Beata Wysocka



"Kto żyje w pamięci..."



Na cmentarzu parafialnym w Bełżycach została odnowiona mogiła szeregowego Mariana Rorzysko żołnierza 46 Pułku Piechoty Wojska Polskiego, zmarłego w wieku 25 lat, w październiku 1939 r. w szpitalu w Bełżycach.

Remont został wykonany w całości ze środków własnych gminy. Jego koszt wyniósł 4500 zł. Inicjatorem remontu mogiły był

Urząd Miejski w Bełżycach ponieważ gmina sprawuje opiekę nad cmentarzami i grobami wojennymi z wyłączeniem grobów osób prywatnych należących do jakiegokolwiek (żyjącej) konkretnej rodziny. Dokładnie mówi o tym ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych. (Dz.U. 1933 nr 39 poz. 311 z późn. zm.)

Podstawowym źródłem informacji o zmarłym żołnierzu był akt zgonu znajdujący się w archiwum tutejszego USC. Dzięki niemu dowiedzieliśmy się, że Marian Rorzysko miał 25 lat, był żonaty i pochodził prawdopodobnie z gminy Sobolew. Pracownicy urzędu próbowali ustalić dodatkowe fakty w Centralnym Archiwum Wojskowym oraz w archiwum Szpitala Powiatowego w Bełżycach. Niestety nie zachowały się żadne dokumenty również w Urzędzie Stanu Cywilnego Gminy Sobolew, dlatego nie udało się ustalić nikogo z rodziny ani żadnych krewnych szerzej.

Grób jest położony na cmentarzu parafialnym od strony Wzgórza w bliskim sąsiedztwie Mogiły Więźniów Majdanka.

Tekst: AWI, foto: arch. UM

Dzień Niepełnosprawności Intelktualnej



W kalendarzu 5 maja jest Dniem Niepełnosprawności Intelktualnej. Z tej okazji Daria Studzian, właścicielka restauracji "Stary Młyn", zaprosiła do swojej firmy podopiecznych Ośrodka Wsparcia dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi w Matczynie. Osobom z Ośrodka towarzyszyli opiekunowie oraz dyrektor Urszula Zielińska - Dla naszych wychowanków to duże wyróżnienie, że mogli tu przyjechać, poznać historię młyna i rodziny Kasperskich oraz wziąć udział w warsztatach kulinarnych - wyjaśnia Zielińska.

Na początku wycieczki wszyscy obejrzeli

Powrót

Odszedłeś cichutko od nas Ojcie drogi
Aniołowie Ci przewodniczyli
By przejść świata progi
Spotkałeś się Ojcie
Z panem Bogiem w niebie
Chrystus z otwartymi rękoma
Przyjął Cię do siebie
Zdałeś sprawozdanie
z włodarstwa długiego
Matka Boska Cię przyjęła
jak syna swojego
Powracasz znów do nas...
Do świata całego!
Przyjmijemy Cię z radością
Już jako świętego!
Ze łzami radości w oczach
Witamy Cię między nami
Święty nasz Ojcie
Wstawiaj się za nami.

Tadeusz Sienko

dawne urządzenia, które kiedyś pracowały we młynie i mełły mąkę. Potem przyszedł czas na zajęcia kulinarne. - Chciałam urozmaicić pobyt w naszej restauracji i oprócz rozmowy o historii zdecydowałam się na zorganizowanie zajęć manualnych, mówiąc krótko: lepienie pierogów - tłumaczy Daria Studzian.

Wszyscy podeszli do zajęć w kuchni z ogromnym zainteresowaniem i zaangażowaniem. Każdy podsypywał ciasto mąką, dokładnie nakładał farsz i próbował zrobić jak najzgrabniejsze pierogi, które następnie z pomocą fachowych kucharzy zostały ugotowane i można było je zabrać do domu, by pokazać domownikom efekty swojej pracy. Bardzo miłym akcentem był poczęstunek, jakim restauratorka podjęła swoich gości. Nie tylko pyszne jedzenie, ale również nauka zachowania się w restauracji, poznanie czym jest menu, jak poprosić kelnera i jak złożyć zamówienie dla wielu było czymś nowym, z czym zetknęli się po raz pierwszy w życiu.

Na zakończenie spotkania pani Studzian przygotowała dla wszystkich pamiątkowe dyplomy i drobne upominki, które niewątpliwie będą przypominać miłe chwile spędzone w "Starym Młynie". - Myślę, że zaproszenie od pani Studzian jest bardzo dobrą inicjatywą, którą warto powielać. Dla osób z niepełnosprawnością intelektualną niezwykle cenne jest poznawanie wszelkich zawodów, prac i kontakt z ludźmi - mówi na zakończenie dyrektor Zielińska.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska

Bełżycanie odwiedzili



Z wyprawy motocyklowej otrzymaliśmy od naszego Czytelnika zdjęcie ruin zamku w Ogródzieńcu - najbardziej imponującego Orle Gniazda spośród wszystkich zamków Jury Krakowsko - Częstochowskiej.



Jeden z mieszkańców naszego miasta odwiedził afrykański Park Narodowy Serengeti położony w północno-zachodniej Tanzanii, w centralnej części równiny Serengeti, na wschód od Jeziora Wiktorii.



Edynburg - stolica Szkocji. Na zdjęciu tradycyjny pub pod nazwą The Conan Doyle znajdujący się w odległości krótkiego spaceru od katedry Pikardia Place.

OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami tekst jednolity (Dz. U. z 2010 r. nr 102, poz. 651 z późn. zm.)

BURMISTRZ BEŁŻYC

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 maja 2014 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach, ul. Lubelska 3, 24-200 Bełżyce na tablicy ogłoszeń wywieszony został ciąg dalszy wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Bełżyce, przeznaczonych do wydzierżawienia lub najmu w trybie przetargu nieograniczonego w 2014 r. Dodatkowo informację zamieszczono również w BIP Urzędu Miejskiego w Bełżycach oraz stronie internetowej <http://www.belzyce.pl>.

Burmistrz Bełżyc
inż. Ryszard Góra



OGŁOSZENIE

Burmistrz Bełżyc

Ogłasza ustny przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego znajdującego się przy ul. Rynek 24 w Bełżycach : Lokal o pow. 60,22 m2 składający się z trzech pomieszczeń zlokalizowanego na parterze budynku.

- Lokal wyposażony jest w instalację elektryczną, wodociągowo - kanalizacyjną.
- Stawka wyjściowa do przetargu miesięcznego czynszu najmu wynosi 10,43 zł netto za m2 i nie obejmuje opłat eksploatacyjnych i podatku od nieruchomości.
- Przetarg odbędzie się w dniu 24 czerwca 2014 roku o godz. 9 00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Bełżycach, ul. Lubelska 3,
- Przeznaczenie lokalu – najem do 3 lat, usługi o charakterze nieuciążliwym,
- Koszty przystosowania pomieszczenia do prowadzonej działalności obciążają Najemcę.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 500 zł najpóźniej do godz. 9 00 w dniu 24 czerwca 2014 r. w kasie Urzędu Miejskiego lub na konto nr 13 8685 0001 0020 1902 2000 0040 Rejonowy Bank Spółdzielczy w Bychawie o/Bełżyce z adnotacją „Przetarg ustny nieograniczony na najem lokalu użytkowego znajdującego się przy ul. Rynek 24 w Bełżycach”.

W przypadku wpłat na konto pieniądze należy wpłacić odpowiednio wcześniej tak, aby w dniu 24 czerwca 2014 r. znajdowały się one już na koncie Urzędu Miejskiego w Bełżycach.

Najemca nie będzie mógł podnajmować lokalu osobom trzecim bez pisemnej zgody Wynajmującego.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyny.

Dodatkowe informacje na temat przetargu udzielane są w pok. 11 Urzędu Miejskiego w Bełżycach lub pod nr telefonu 81 517-28-91.

Burmistrz Bełżyc
Ryszard Góra

Bełżyce, dnia 20 maja 2014 roku



UWAGA !

SPRAWDŹ TERMIN WAŻNOŚCI
SWOJEGO DOWODU OSOBISTEGO

Przypominamy, że wszystkie plastikowe dowody osobiste wydawane są z określonym terminem ważności.

Każdy posiadacz dowodu osobistego może sam sprawdzić kiedy upływa ten termin - jest on wskazany w prawym dolnym rogu dowodu osobistego.



TERMIN WAŻNOŚCI

Jedynie osoby, które złożyły wniosek o wydanie dowodu po ukończeniu 65 roku życia, posiadają dowody osobiste wydane na czas nieoznaczony.

O wymianę dowodu osobistego należy wystąpić nie później niż na 30 dni przed upływem terminu ważności dokumentu.

Zawody na 10-lecie Koła Wędkarskiego



W tym roku Koło Polskiego Związku Wędkarskiego 74 w Bełżycach obchodzi 10-lecie swojej działalności. Z tej okazji oraz na otwarcie sezonu 2014 zorganizowano na bełżyckim zbiorniku wodnym zawody wędkarskie, nad którymi honorowy patronat objął Burmistrz Bełżyc.

26 kwietnia mimo deszczowej pogody wzięło w nich udział 25 zawodników: w tym w kategorii junior/kobieta - 6 osób, pozostali startowali w kategorii senior. Połów trwał od wczesnego rana. Po kilku godzinach, które wystawiły na próbę cierpliwość wszystkich zawodników okazało się, że najlepszy w kategorii senior był Łukasz Tarczyński, który złowił 4250g ryb, za nim uplasował się Błażej Koniak, jego połów to 2450g i jako trzeci Kamil Rosiecki z 1650g złowionych ryb. Z kolei kategoria junior/kobieta wyłoniła następujących zwycięzców: I miejsce Paulina Wasilewska 1050g, II miejsce Wioletta Wasilewska 150g i III miejsce Konrad Dec. Największą rybę w kategorii senior złowił Kamil Rosiecki, był to ważący 1650g karp, natomiast w kategorii junior/kobieta ważącego 200g karasia złociściego, złapała Paulina Wasilewska.

Nagrody zwycięzcom wręczał opiekun Koła w Bełżycach z ramienia PZW Okręg Lublin - Władysław Pastuszko, a także pełniący obowiązki prezesa Koła w Bełżycach - Mieczysław Wasilewski oraz Robert Tarczyński członek Zarządu i sekretarz Koła 74.

Z okazji jubileuszu 10-lecia działalności wręczono także pamiątkowe, grawerowane tabliczki, które m.in. otrzymali: jeden z założycieli i do niedawna jeszcze prezes Koła Andrzej Jarecki, Roman Rodak, który także przyczynił się do powstania organizacji, Hubert Błaszczak - skarbnik Koła, Jacek Bednarz - kapitan sportowy, Kacper Rudzki - członek kadry Polski w dyscyplinie muchowej i Łukasz Tarczyński - reprezentant Koła i Okręgu na Spławikowych Mistrzostwach Polski.

W najbliższym czasie na zbiorniku wodnym w Bełżycach odbędą się 14 czerwca zawody z okazji Dni Bełżyc. Szczegółowy terminarz dostępny jest na stronie internetowej www.pzw.org.pl.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska



2004-2014
Z okazji jubileuszu 10-lecia
Koła PZW 74 w Bełżycach
składamy wszystkim zaangażowanym
w rozwój naszego Koła
serdeczne podziękowania
Zarząd Koła

Szczególne podziękowania
organizatorzy kierują do
**SPONSORÓW
JUBILEUSZOWYCH ZAWODÓW,**
którymi byli:
**Burmistrz Bełżyc
Rada Miejska
Sklep "Karpik"
LST Polska
Monika i Piotr Dwojak
Nałęczowska Spółka Handlowa
Zakłady Mięsne "Dobrosławów"
Intermarche
Bar Tequilla
Miejski Dom Kultury
Jaxon
Dragon
Sklep "Spławik" Bogumił Kot**

Licealiści idą na uniwersytet

„Przyszłość zaczyna się dzisiaj, nie jutro”

Św. Jan Paweł II

Słowa świętego Jana Pawła II patronują działaniom naszej szkoły, które mają za zadanie przygotować ucznia do świadomego wyboru drogi życiowej. Uczniowie nabywają przekonanie, że ich przyszła kariera zawodowa w dużej mierze ma swój początek w szkole ponadgimnazjalnej, szkoła zaś daje możliwość poznania tej „przyszłości” poprzez współpracę z uczelniami wyższymi.

Umowa patronacka zawarta w dniu 16 maja 2013 roku z Uniwersytetem Marii Curie – Skłodowskiej w Lublinie wzbogaciła ofertę edukacyjną naszej szkoły, wpłynęła na podniesienie poziomu jakości kształcenia, a także nadała współpracy charakter kompleksowy. Opracowany przez nas plan jest bogaty, ponieważ obejmuje propozycje wszystkich nauczycielskich zespołów przedmiotowych i dotyczy wspólnych działań z Wydziałami: Humanistycznym, Chemii, Pedagogiki i Psychologii, Matematyki, Fizyki i Informatyki, Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej oraz Politologii.

W roku szkolnym 2013/2014 naszą szkołę odwiedzili wykładowcy uniwersyteccy, uczniowie brali udział w wycieczkach dydaktycznych na wydziały UMCS, nauczyciele zaś uczestniczyli w warsztatach zaproponowanych przez uczelnię.

W ramach realizacji programu „Którędy do kultury?!” została poszerzona współpraca z Wydziałem Humanistycznym UMCS. Wykłady wygłosiła dr Urszula Majer – Baranowska z Instytutu Filologii Polskiej oraz dr Lidia Kwiatkowska – Frejlich z Instytutu Kulturoznawstwa. Wykład dr Baranowskiej wprowadził uczniów w tajniki poprawnego posługiwania się językiem polskim, zaś wykład dr Frejlich pokazał uczniom, jak należy analizować dzieła sztuki. W wykładzie dr Frejlich uczestniczyli uczniowie klas drugich liceum, którzy za rok będą zdawali maturę wg nowych zasad. Nowa matura ustna z języka polskiego wymaga od uczniów umiejętności „czytania” dzieł sztuki, dlatego też uznajemy ten wykład za szczególnie przydatny uczniom w przygotowaniach do tak ważnego dla nich egzaminu.

Pracownicy Instytutu Historii UMCS przeprowadzili zajęcia dla uczniów naszej szkoły – dr Roman Wysocki omawiał deportacje Polaków w głąb Rosji, a mgr Monika Bartosiak przedstawiła działalność Polskiego Państwa Podziemnego. Uczniowie, jak co roku, chętnie wzięli udział w Dniu Historii, podczas którego poznali m.in. działalność emancypantek i sufrażystek XIX wieku oraz wzięli udział w japońskiej ceremonii parzenia herbaty. Mogli także sprawdzić, ile waży zbroja rycerska. Uczniowie z dużym zainteresowaniem biorą udział w zaproszonych przez Instytut Historii atrakcjach.

Warto przypomnieć, że wykłady dla

uczniów realizujących innowację „podstawy prawa i elementy dziennikarstwa” wygłosili pracownicy Zakładu Dziennikarstwa Wydziału Politologii UMCS. Mgr Magdalena Pataj przedstawiła temat zjawiska manipulacji w reklamie i mowy ciała jako przykładu komunikacji niewerbalnej, zaś mgr Justyna Maguś: Sztuka wystąpień publicznych i auto-prezentacji.

Dr Paweł Wojtanowicz z Zakładu Dydaktyki Geografii Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w niestandardowy sposób przeprowadził warsztaty zatytułowane „Uchem po mapie”. Uczniowie odbyli muzyczną podróż dookoła świata, odpowiadali na zagadki muzyczne, a także podziwiali piękne zdjęcia z różnych niezwykłych miejsc. Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej był także celem wycieczki dydaktycznej członkin koła biologicznego, które z wielkim zainteresowaniem wzięły udział w siódmym Dniu Ziemi. Jednym z organizatorów obchodów był mgr Piotr Bednarczyk, wykładowca UMCS i absolwent naszej szkoły.

Uczniowie klasy drugiej realizującej rozszerzenie z przedmiotów biologia i chemia wzięły udział w konkursie wiedzy o Uniwersytecie Marii Curie – Skłodowskiej w Lublinie, przygotowując prezentację multimedialną poświęconą biografii Marii Curie – Skłodowskiej i jej osiągnięciom. Uczniowie dotarli do drugiego etapu konkursu.

Uczniowie klas realizujących rozszerzenie z przedmiotów: matematyka, fizyka wzięły udział w konkursie „Rok przed maturą” organizowanym przez Instytut Fizyki UMCS. Do etapu wojewódzkiego zakwalifikowało się dwóch uczniów. W szkolnej gazetce „koperNIK” ukazał się wywiad z dr hab. Markiem Rogatko, profesorem UMCS, pracownikiem Zakładu Astrofizyki i Teorii Grawitacji, przeprowadzony przez uczennicę naszej szkoły na temat fascynującego świata fizyki.

Ważnym dla maturzystów wydarzeniem był udział w spotkaniu organizowanym przez Wydziały Biologii, Chemii, Fizyki, Matematyki i informatyki oraz Nauk o Ziemi Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w ramach realizowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz UMCS projektu „Kapitał ludzki”. Głównym celem przedsięwzięcia była prezentacja tematyki badawczej realizowanej na wydziałach, informacje o rekrutacji, studiach i stypendiach, pokazy doświadczeń chemicznych, fizycznych i nowej inżynierii komputerowej pod kątem zachęcenia młodzieży do podjęcia nauki na prezentowanych kierunkach. Przygotowano szereg prezentacji oraz bardzo ciekawy wykład z pokazem praktycznym na temat „Powierzchnie superhydrofobowe i ich zastosowanie w praktyce”. Tego typu spotkania stanowią bardzo ważną, nową formę współpracy uniwersytetu

ze szkołami ponadgimnazjalnymi, która może zaowocować zwiększeniem zainteresowania uczniów naukami ścisłymi i przyrodniczymi. Jest to także propagowanie chemii, biologii, fizyki jako dziedziny przemysłu i dyscypliny naukowej przyjaznej człowiekowi i środowisku naturalnemu ze szczególnym uwzględnieniem ich praktycznego znaczenia.

Dużym zainteresowaniem uczniów naszej szkoły cieszą się Dni Otwarte UMCS, które w obecnym roku szkolnym odbyły się 21 marca. Młodzież odwiedziła interesujące ją wydziały, poznała specyfikę wyższej uczelni, co wpłynęło na świadomy wybór kierunków dalszego kształcenia oraz rozwijania pasji i zainteresowań. Podczas Dnia Otwartego miały miejsce rozgrywki sportowe o Puchar Rektora UMCS, w których wzięły udział drużyny sportowe naszej szkoły w dziedzinach: piłka nożna halowa dziewcząt i piłka siatkowa chłopców. I miejsce w swojej kategorii zdobyły dziewczęta, a Puchar Rektora jest eksponowany w szkolnej gablocie z osiągnięciami sportowymi.

Nową formą współpracy szkoły z uniwersytetem jest udział nauczycieli w szkoleniach proponowanych przez UMCS dla Szkół Partnerskich. Nauczyciele nabyli podstawowe wiadomości i umiejętności z zakresu prawidłowej emisji i higieny głosu podczas szkolenia z „Emisji głosu” prowadzonego przez dr Urszulę Lewartowicz z Zakładu Pedagogiki Kultury oraz poznali techniki komunikacji i metody rozwiązywania konfliktów w codziennych sytuacjach zawodowych na warsztatach „Jak rozwiązywać problemy w klasie? Efektywna komunikacja w środowisku szkolnym” prowadzonych przez dr Magdalenę Boczkowską, wykładowcę akademickiego.

20 lutego 2014 roku Dyrekcja szkoły wraz z koordynatorem współpracy z UMCS uczestniczyli w spotkaniu z Rektorem Uniwersytetu, Lubelskim Kuratorem Oświaty oraz innymi pełnomocnikami szkół partnerskich, mającym na celu podsumowanie dotychczasowej współpracy oraz określeniu jej nowych form. Jako szkoła mamy nadzieję, że wymiana myśli i doświadczeń pomiędzy uczelnią wyższą a szkołą ponadgimnazjalną, będzie skutkować rozbudzeniem zainteresowań młodzieży i chęcią kontynuowania nauki na uniwersytecie. Uważamy, że współpraca z uczelnią wyższą ma również wysokie walory wychowawcze, ponieważ rozbudza ambicje i aspiracje uczniów i motywuje do pracy nad sobą.

Rok szkolny 2013/2014 obfitował w różnorodne formy współpracy z Uniwersytetem Marii Curie – Skłodowskiej, mamy nadzieję, że kolejne lata pozwolą je rozwinąć poprzez wymianę doświadczeń i spotkania z przedstawicielami innych wydziałów, a także utrzymaniem już nawiązanych.

Tekst: Marta Fronczek

Arabeska już za nami

Corocznie mamy możliwość z okazji Dnia Dziecka podziwiać młodych tancerzy na Przeglądzie Amatorskich Zespołów Tanecznych „Arabeska” o Puchar Burmistrza Bełżyc, który przygotowała w Miejskim Domu Kultury Emilia Osińska - Marczak. Tym razem turniej odbył się nieco wcześniej bo 17 maja. Jak zawsze tak i tym razem do naszej gminy zjechało prawie dwustu tańczących uczniów, by rywalizować o laur najlepszych tancerzy. Zanim jednak wręczono dyplomy i puchary wystąpiły kolejno: Twister Junior, Swing, Relase, Maluszki, Pointa, Chochliki, Cheers, Fantazja, Rivers, Rivers 2, Arabeska Mini, Anemon, Euforia, Rytm - Grupa m6 i Across. Wszystkie występy oceniało profesjonalne jury w składzie: Agata Żółtowska tancerka, choreografka i pedagog tańca oraz Jacek Jelinek trener tańców latynoamerykańskich i standardowych, rytmiki, rock & roll'a i boogie woogie, doskonały pedagog i metodyk. Po długich obradach wyłoniono zwycięzców tegorocznej Arabeski.

W grupie młodszej najlepsi okazali się tancerze Arabeski Mini, z Młodzieżowego Domu Kultury „Pod Akacją”, których instruktorem jest Agnieszka Kępka, na II miejscu uplasowała się grupa Fantazja, a na III pozycji Chochliki. Zwycięzcami w grupie starszej został Cheers z Centrum Kultury w Łęcznej, II miejsce zajęła Euforia i III Release. Pozostałe grupy w swoich kategoriach wiekowych otrzymały wyróżnienia. Dyplomy wraz z jurorami wręczał Burmistrz Bełżyc Ryszard Góra. Z pewnością niezapomniany na tegorocznym przeglądzie amatorskich zespołów tanecznych będzie ogromny aplauz z jakim witano i żegnano kolejne zespoły wchodzące i schodzące ze sceny.

Tekst: Agnieszka Winiarska,
foto: Konrad Kliczka, AWI



ECars.com.pl
Kamil Kalita
Kreźnica Okrągła 77/1
24-200 Bełżyce

Tel. kom. 513 822 557

biuro@ecars.com.pl

Cześć do samochodów japońskich i koreańskich
TOYOTA - HONDA - MAZDA - MITSUBISHI - DAEWOO



Finale Bełżyckiej Ligi Tenisa Stołowego



Krew darem życia



W kwietniowej akcji zorganizowanej przez koło honorowych krwiodawców Klub HDK PCK przy Spomasz Bełżyce wzięło udział ponad dwadzieścia osób, natomiast do pobrania krwi zakwalifikowało się szesnaścioro ochotników zarówno z klubu jak i tutejszego liceum ogólnokształcącego. Autokar zwany mobilnym punktem poboru krwi do Bełżyc przyjechał z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecnicstwa w Lublinie. Wraz z obsługą medyczną zatrzymał się na terenie stadionu miejskiego, gdzie została wcześniej zaplanowana akcja. Przy pobieraniu pracowało cztery osoby z załogi oraz lekarz, który badał kolejno wszystkich honorowo oddających krew.

Wyjaśnijmy, że do zarejestrowania kandydata na dawcę krwi potrzebne są:
→ dokument ze zdjęciem potwierdzający tożsamość z aktualnym miejscem zameldowania



i nr PESEL (np. dowód osobisty, prawo jazdy, paszport)
→ ukończone 18 lat (maksymalny wiek - 65 lat)
→ masę ciała powyżej 50 kg dla dawców krwi pełnej.

Podczas akcji w Bełżycach zebrano prawie 7 litrów krwi.

Marian Piekoś prezes Klubu HDK PCK przy Spomasz Bełżyce za naszym pośrednictwem dziękuje wszystkim, którzy wzięli udział w akcji, zarówno tym, którzy oddali krew jak i tym, którzy chcieli oddać, ale mieli przeciwwskazania zdrowotne.

Prezes informuje także, że następna akcja będzie miała miejsce w niedzielę, 22 czerwca przy kościele parafialnym w Bełżycach.
Tekst: AWI, foto: Agnieszka Winiarska, Marian Piekoś

Po raz pierwszy w tym roku zainaugurowane zostały rozgrywki Bełżyckiej Ligi Tenisa Stołowego. Pomysłodawcą oraz prowadzącym rozgrywki i sędzią był instruktor tenisa stołowego KS CKFiS Bełżyce Tadeusz Wasilewski. Utworzenie BTLS zyskało akceptację Andrzeja Paśnika dyrektora CKFiS, pod patronatem którego 31 stycznia br. rozpoczęto ligowe rozgrywki na sali gimnastycznej, w pawilonie sportowym przy ul. Zamkowej. Rozgrywki odbywały się raz w tygodniu i dobiegły końca 11 kwietnia 2014 r. Do Ligi BTLS zgłosiło się 13 drużyn: DPM, Czarna Błyskawica, Firerack Team, Młoty, Chemp Team, Heksa, Amatorzy, Strażak, LZS Kuźnicki Krężnica Okrągła, Tenisiści, Gamerzy, Sochi i Lekwet.

Ostatecznie rozgrywki rozpoczęło 12 drużyn. W sumie rozegrano 13 kolejek ligowych. Mistrzem Bełżyckiej Ligi Tenisa Stołowego w roku 2014 został zespół "Heksa" z Niedrzwicy Dużej. Na miejscu drugim uplasował się zespół "Amatorzy" Bełżyce, na trzecim "Strażak" Bełżyce. Następne miejsca w kolejności zajęli: Chemp Team, Czarna Błyskawica, Firerack Team, Sochi, DPM, Tenisiści, Gamerzy, Lekwet i LZS Krężnica Okrągła.

Najmłodszymi, bardzo dobrymi zawodnikami BTLS był Miłosz Plewik z zespołu DPM i Patryk Bielecki z drużyny Heksa obaj urodzeni w 2004 roku. Przykładem dla młodszych i starszych zawodników był niewątpliwie pan Stanisław Rosiński z zespołu LZS Krężnica Okrągła urodzony w 1948 roku. W rozgrywkach uczestniczyli m.in. medaliści mistrzostw gmin, byłego powiatu bełżyckiego, mistrzostw województwa oraz rozgrywek krajowych: Stanisław Rosiński, Jerzy Bielecki, Jacek Kołodziejczyk, Seweryn Kruk, Michał Chemperek, Michał Gajowiak, Kazimierz Pruszkowski, Zbigniew Zielonka, Dawid Plewik, Miłosz Plewik, Paweł Maliborski, Karol Mazowiecki, Czesław Ciosek, Adam Sudół, Robert Bielecki, Jacek Zięba. Wśród zawodników był także gitarzysta zespołu Bajm Artur Daniewski.

W ocenie zawodników i organizatorów rozgrywki BTLS powinny być kontynuowane ponieważ prezentowały wysoki poziom i podnosiły kulturę gry w tenisa stołowego.

**Tekst: Tadeusz Wasilewski,
foto: Agnieszka Winiarska**

Wygrali piłkarze z naszej gminy



W dniu 13 kwietnia tego roku w Bełżycach i w Lublinie zorganizowano rozgrywki piłkarskie w formie turnieju w kategorii: Orlik starszy - rocznik

2003 i Orlik młodszy - rocznik 2004. Organizatorami turniejów był Lubelski Związek Piłki Nożnej, BKS Lublin i TĘCZA Bełżyce.

Celem turniejów było podsumowanie jesiennych rozgrywek w obu kategoriach. Do rozgrywek zgłosiło się w kategorii: Orlik Starszy - 10 drużyn - mecze w tej kategorii rozgrywano w Bełżycach, natomiast w kategorii Orlik Młodszy - 7 drużyn - mecze rozegrano w Lublinie.

Rozgrywki w Bełżycach rozpoczęły się w godzinach przedpołudniowych na dwóch boiskach: Orliku i płycie głównej stadionu pomniejszonej do wymiarów Orlika. Piłkarze Tęczy, których trenuje Marek Peciak, grali przez cały turniej niezwykle ofensywnie strzelając kilkadziesiąt bramek. Do finału we-

szli zawodnicy Tęczy razem z drużyną OSKF Vrotcovia Lublin. Po piętnastu minutach góraczej gry wynik meczu był remisowy i wynosił 1:1, dlatego sędzia odgwizdał rzuty karne. Szczęśliwie bramkarz naszej drużyny - Miłosz Plewik przechwycił wszystkie strzały i dzięki jego wspaniałej obronie Tęcza Bełżyce wygrała turniej zajmując I miejsce. Przy okazji rozgrywek należy wspomnieć o niesamowitym dopingi jak zapewniali młodym piłkarzom rodzice i trenerzy poszczególnych drużyn.

Po zakończeniu rozgrywek wyniki w kategorii Orlik Starszy przedstawiały się następująco:

- I miejsce KS Tęcza Bełżyce
- II miejsce OSKF Vrotcovia Lublin
- III miejsce BKS Lublin
- IV miejsce KS Orlik Lubartów
- V miejsce GKS Górnik Łęczna
- VI miejsce LKS Tur Milejów
- VII miejsce LKS Skrobów
- VIII miejsce UKS Skarpa Lublin
- IX miejsce BLKS Granit Bychawa
- X miejsce LKS Wilki Wilków

Wszyscy uczestnicy turniejów otrzymali okolicznościowe medale a drużyny pamiątkowe puchary i dyplomy. Dzięki wsparciu i życzliwości działaczy klubów były to dobrze zorganizowane imprezy dla młodych piłkarzy.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska



PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

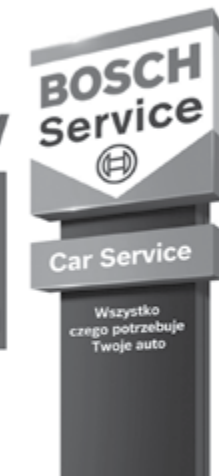


BS Bednarczyk
serwis samochodowy

Bełżyce
ul. Przemysłowa 30b

tel. 81 517 21 02, www.bedmot.pl

Części hurt-detal, myjnia bezdotykowa 24H



Zrób przegląd rejestracyjny i zatankuj LPG lub ON, P&B za darmo... *

*szczegóły promocji w siedzibie firmy lub na stronach internetowych

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW



Odpowiedz na pytanie



Na pytanie z kwietniowego wydania *Gazety Bełżyckiej* odpowiedział prawidłowo Marek Lubaczewski, Józef Łakota, Andrzej Gryglicki, Tomasz Bogusz, Zofia Gutowska, Dariusz Nowakowski, Andrzej Kamiński, Zuzanna i Amelia Plewik oraz Alicja Wójtowicz. Na fotografii uwieczniona została ulica Prebendarska w kierunku cmentarza parafialnego. Nie wszystkie odpowiedzi były jednak prawidłowe, niektórzy z Państwa uważali, że na zdjęciu jest ulica Nachmana lub Żeromskiego.

Wszystkim dziękujemy za wnikliwą analizę czarno - białych zdjęć.

W tym miesiącu pytamy, czy rozpoznają Państwo, gdzie zostało zrobione to zdjęcie?

Jak zawsze na prawidłowe odpowiedzi czekamy przez miesiąc w redakcji *Gazety Bełżyckiej*. Można do nas także dzwonić pod nr 81 517 22 30.

Nazwiska osób, które prawidłowo odpowiedzą na nasze pytanie opublikujemy w następnym wydaniu *Gazety Bełżyckiej*.

Ciekawostka z kroniki

Hanka Bielicka gwiazda polskiej estrady i filmu gościła przed laty w Bełżycach na deskach Miejskiego Domu Kultury. Po raz pierwszy przyjechała w 1968 roku, potem w 1974. Zawsze ciepła, uśmiechnięta, zarówno za kulisami jak i dla publiczności.

"Hanka Bielicka właściwie od zawsze kojarzyła się swoim wielbicielom z kapeluszem, a raczej nawet z kolejnymi kapeluszami, które prezentowała na estradzie czy w życiu prywatnym." W Bełżycach także wystąpiła w różnych nakryciach głowy, a jej dowcipne monologi pozostały widzom na długo w pamięci.



Okiem mieszkańca



Cztery nowe ławki o konstrukcji betonowo - drewnianej ustawione zostały na ulicy Lubelskiej i Bychawskiej.



Na skwerze przy Urzędzie Miejskim, przy skrzyżowaniu ulicy Lubelskiej i Nachmana zamiast rabatki z kwiatkami ułożono mozaikę z kostki brukowej, co znacznie poszerzyło trakt dla pieszych i rowerzystów. Na środku umieszczono ławeczkę z wkomponowanymi pomiędzy siedziska kwiatami. Na fotografiach widoczne są prace i utwardzanie nawierzchni oraz efekt końcowy.



Nowe, przenośne i zadaszone boksy dla zawodników rezerwowych zastąpiły stare i zużyte, które zdemontowano z płyty głównej stadionu miejskiego CKFiS.



Gazeta Bełżycka
dodatek

II Rajd im. mjr. cc "Zapory" Akcja "Most I"

Bełżyce - Matczyn
10-11 maja 2014 r.



Foto: Konrad Gumiński

Pierwszy dzień II Rajdu Zapory Bełżyce - Matczyn



Dzień drugi Rajdu - Bełżyce



Foto: Konrad Gumiński, Agnieszka Winiarska,
arch. SP w Matczynie i Koła Historyczno-Krajoznawczego IO ZPS

W sumie ponad tysiąc osób wzięło udział w II Rajdzie im. mjr. cc „Zapory” Akcja „Most I”. Całość organizowała podobnie jak w roku ubiegłym Gmina Bełżyce wraz z Grupą Historyczną Zgrupowaniem Radosław. Patronat honorowy nad imprezą objął Krzysztof Hetman Marszałek Województwa Lubelskiego, Instytut Pamięci Narodowej Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie oraz Kuratorium Oświaty w Lublinie.

- Tematyka tegorocznego Rajdu poświęcona była akcji Most I, czyli pierwszemu lądowaniu alianckiego samolotu na terenach okupowanych a konkretnie na polach w Matczynie. Alianci zabrali wówczas dokumentację dotyczącą rakiet V1 i V2 – mówi burmistrz Ryszard Góra.

Pomimo deszczowej pogody w pieszym rajdzie wzięło udział około 300 uczestników: z grup historycznych, szkół i organizacji patriotycznych. Ośmiokilometrowa trasa biegła od Bełżyc przez Jaroszewice, Zosin, do Matczyna na Łądowisko „Bąk”. W czasie rajdu miały miejsce historyczne prelekcje, nabożeństwo oraz ognisko z pieczeniem kielbasek. Na zakończenie przy Szkole Podstawowej w Matczynie odbyła się część artystyczna, pokaz sprzętu i umundurowania wojskowego, wystawa modeli samolotów oraz wystawa prac plastycznych nadesłanych na konkurs dotyczący Akcji Most I.

Uroczystości 11 maja rozpoczęły się mszą świętą w Kościele Parafialnym w Bełżycach. Następnie na stadionie CKFiS festyn wojskowo - historyczny rozpoczął koncert orkiestry wojskowej z Lublina połączony z pokazem musztry parady. Po występie wojskowych muzyków miała miejsce inscenizacja akcji „MOST I”, w której wzięło udział ponad 50 rekonstruktorów, broń hukowa i pojazdy historyczne. Chór Gaudeamus z ZS Nr 1 im. Jana Pawła II w Bełżycach oraz Zespół „Wiolinki” z Zespołu Szkół w Krężnicy Jarnej przypomnieli widzom i słuchaczom pieśni patriotyczne z okresu II wojny światowej. W dalszej części prelekcję wygłosił historyk z Instytutu Pamięci Narodowej i przedstawiciel Fundacji im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej. W namiotach i stoiskach na terenie stadionu prezentowała się m.in. jednostka specjalna JWK Lubliniec. Nasza gmina oraz LGD „Kraina wokół Lublina” promowały swoje osiągnięcia i walory turystyczne. Niewątpliwie dużą atrakcją, nie tylko dla najmłodszych uczestników festynu, były pokazy modeli samolotów z okresu II wojny światowej zorganizowane przez Aeroklub Lubelski. Podobnie jak w sobotnim rajdzie tak i w festynie wzięła udział kilkunastoosobowa grupa Anglików, w skład której wchodziła najbliższa rodzina pilota samolotu „Dakoty” kpt. Edwarda Harroda.

Foto: Konrad Gumiński, Agnieszka Winiarska,
Marzena Plewik, GH Zgrupowanie „Radosław”

Sponsorzy Rajdu:





Rozmowa ze Stephenem Harrodem, synem pilota Teda Harroda. Stephen wraz z rodziną: matką Patricią Harrod, siostrą Helen i bratem Jonatanem oraz wnukami i prawnukami Teda brał udział w 70 - rocznicy obchodów Akcji Most I, którą zorganizowano w Bełżycach i Matczynie w dniach 10-11 maja tego roku.

- **Jak Ted Harrod wspominał rodzinie swój lot do Matczyna i operację Wildhorn?**
- Ojciec rzadko mówił o Akcji Most I, a gdy już zdobył się na to pokazywał nam dokumenty z czasów wojny zawierające m.in. kopie raportu jego dowódcy, dotyczące akcji czy rekomendujące go do najwyższego brytyjskiego odznaczenia lotniczego Distinguished Flying Cross (DFC) - Zaszczytny Krzyż Lotniczy - przyznawanego za "czyn lub czyny męstwa, odwagi lub poświęcenia w obliczu wroga w czasie aktywnych działań w powietrzu". Ojciec posiadał również kopie oryginalnych map używanych podczas lotu 15 kwietnia 1944 r. przedstawiające Matczyn i lądowisko z jego najdrobniejszymi szczegółami, zwłaszcza latarnie oświetlające pas czy bujny las na południowo-wschodnim krańcu. Mówił również o wyzwanii jakim był start samolotu na rozmokłym polu, częściowo otoczonym licznymi drzewami, a także o euforii i ogromnym zadowoleniu z zakończonej powodzeniem misji. Podkreślał, że o porażce czy kapitulacji nie było mowy. Jediną opcją jaką zakładał było wylądować i zwyciężyć lub rozbić się i zginąć, ale podejmując próbę. Przedstawiając sprawę w ten sposób wybór jakiego dokonał był oczywisty, a dzisiaj możemy doświadczyć jego efektów.

- **Jakie emocje towarzyszyły mu wtedy?**

- Podczas akcji Most I miał tylko 27 lat, ale jak wiele osób jego pokolenia, był już doświadczonym uczestnikiem walk II wojny światowej. Żołnierze byli już zmęczeni wojną, niepewnością i poświęceniem. Wszystkie załogi dywizjonu bombowców, w którym początkowo służył, a który opuścił, aby podjąć się specjalnej misji (Most I) zginęły przed końcem wojny w 1945r. Ted Harrod był ogromnie dumny ze swojej czteroosobowej załogi, szczególnie z faktu, że został wybrany do misji lotniczej z polskim pilotem Bolesławem Korpowskim. Oprócz emocji jakie niósł ze sobą 10 – godzinny lot nieuzbrojonym samolotem nad terytorium wroga, z prędkością jedynie 150 mil na godzinę, umożliwiającą odnalezienie lądowiska, a następnie lądowanie na nieoświetlonym terenie, ogromnym doświadczeniem i przeżyciem była świadomość, że wszystko ostatecznie zakończyło się sukcesem. Tych ogromnych emocji i napięcia nie brakowało z pewnością przed lotem do Polski. Mało znanym jest fakt, że załoga była w gotowości przez 30 kolejnych nocy poprzedzających dzień 15 kwietnia i tak naprawdę startowali wiele razy, by w pewnym momencie zawrócić z powodu niekorzystnych warunków pogodowych panujących na trasie przelotu. Sygnałem przerywającym misję był fragment utworu pt. Koncert warszawski (oryg. Warsaw Concerto), którego Ted Harrod później strasznie nie lubił. Wyobraźmy sobie jaki stres i napięcie wywoływała cała ta sytuacja. Niektórzy mówią, że z tego powodu ojciec zmarł na zator tętnicowy wieńcowej przeżywając jedynie 51 lat. Jeśli tak było, możemy powiedzieć, że oddał swoje życie za wolność, którą dzisiaj możemy się cieszyć.

- **Czy w związku z tym co zrobił i jaką rolę odegrał w operacji Wildhorn czują się Państwo związani z historią Polski? Czy nasz kraj dzięki temu stał się Wam bliższy?**

- Bez wątpienia, szczególnie kiedy od 1994 r. społeczność Matczyna upamiętnia to wydarzenie, i kiedy pod kierownictwem pana Zdzisława Bednarczyka został wzniesiony obelisk upamiętniający akcję Most I. Zawsze mieliśmy tego świadomość, że w całym tym wydarzeniu lokalna społeczność odnajduje częśćkę swojej polskiej historii, ale nie zdawaliśmy sobie sprawy, że jest ona każdego roku upamiętniana, stając się głównym punktem w dorocznej działalności Światowego Związku Armii Krajowej koło w Podolu. Ponadto o akcji Most I jeszcze mocniej zdaliśmy sobie sprawę podczas naszego wyjazdu w 2010 r. Wówczas loty wszystkich samolotów zostały wstrzymane z powodu wybuchu wulkanu i ogromnej chmury pyłu wulkanicznego. To zmusiło nas do pokonania w obie strony prawie 4000 kilometrów, aby dotrzeć na niedzielne uroczystości do Polski. Stworzyliśmy wówczas taki swój most. To wszystko miało miejsce w czasie, kiedy świat oplakiwał razem z Wami śmierć przywódcy polskiego państwa i innych wybitnych osobistości życia publicznego, którzy zginęli 10 kwietnia pod Smoleńskiem. To zbliżyło nas jeszcze bardziej, a fakt że nasz ojciec był pierwszym, który zapoczątkował tę więź, swoisty most łączący nasze kraje, powoduje, że jesteśmy z niego bardzo dumni.

- **Jak wspominać pierwszy przyjazd do Polski i jak do niego doszło?**

- To była niesamowita podróż. Naszym oczom ukazała się cała historia związana z

wydarzeniami Akcji Most. Wszystko rozpoczęło się w 2007 roku kiedy Jonathan spotkał panią Ewę Kubarską tłumaczkę warszawskiej firmy lotniczej. Jonathan kończąc spotkanie biznesowe ze wspomnianą firmą powiedział, że ostatnim z rodziny Harrodów, który odwiedził Polskę był jego ojciec Ted Harrod, który lądował nie na pięknych lotniskach, ale na polu w okolicach Lublina, aby pomóc żołnierzom Armii Krajowej, za co został odznaczony Orderem Virtuti Militari.

Pani Ewa skontaktowała go z kuzynem jej męża Jackiem Rybą i jego synem Wojciechem. To dzięki ich uporowi i zainteresowaniu sprawą w lipcu 2007 r. udało się doprowadzić do pierwszego spotkania w Matczynie przy obelisku wzniesionym niedaleko historycznego lądowiska.

Czy możesz wyobrazić sobie, że w odległym kraju, odnajdujesz pomnik, o którym dotychczas nie wiedziałeś, z wypisanym na nim nazwiskiem twojego ojca? Czy możesz wyobrazić sobie, że spotkasz żołnierzy którzy brali udział w akcji w 1944r? Poprzez księdza proboszcza parafii Matczyn panowie Jacek i Wojciech Ryba nawiązali kontakt z żołnierzami AK: porucznikiem Zdzisławem Bednarczykiem i Stanisławem Żydkiem. Efektem tej współpracy było spotkanie w ścisłym gronie wszystkich dzieci kpt. Teda Harroda - Helen, Jonathana i Stephena oraz żony pilota wraz z polskimi przyjaciółmi.

Złożyliśmy wieniec przy obelisku, rozmawiali, a następnie przeszli na miejsce dawnego lądowiska, gdzie wspólnie z bratem rozsypaliśmy prochy ojca. To był taki symboliczny powrót kpt. Harroda do Matczyna, a dla nas pierwsza wizyta na historycznym lądowisku.

- **Jakie pamiątki z Polski związane z akcją Most I uważacie za szczególnie cenne?**

Pierwszą i oczywistą jest Order Virtuti Militari, który mój ojciec otrzymał od generała Stanisława Tatara, zastępcy Szefa Sztabu AK, człowieka którego w kwietniu 1944 zabrał z Matczyna do Bari we Włoszech, a później do Londynu. Dla całej rodziny pamiątka ta ma ogromne znaczenie i jest szczególnie pielęgnowana, zajmując wyjątkowe miejsce wśród innych medali. Ciekawym jest, że gdyby nie to odznaczenie, być może nigdy nie dowiedzielibyśmy się o Operacji Wildhorn i swoistej więzi łączącej ojca z Polską.

Jako dzieci zawsze pytałśmy go o wszystkie 8 medali, które nosił, a on opowiadał o nich, o tym za co je otrzymał, a mówiąc o historii polskiego medalu wyjaśniał także dlaczego ten szczególny krzyż nosił, inaczej jak inne odznaczenia, na lewej piersi.

Mamy także inne cenne pamiątki, jedna z nich to odznaczenie za zasługi dla Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej które otrzymała nasza matka podczas drugiej wizyty w 2008 r. czy, adres okolicznościowy przekazany przez Burmistrza Bełżyc. Wśród pamiątek są również dokumenty podarowane przez weteranów AK promujące lot samolotu Dakota, w Matczynie w lipcu 2008 r. Jako cenne pamiątkę traktujemy też przyjaźń, ciepło i uprzejmość, jakimi zostajemy obdarowywani przez naszych polskich przyjaciół podczas naszych wizyt.

- **Jakie znaczenie miało dla T. Harroda otrzymanie orderu Virtuti Militari - najwyższego polskiego odznaczenia wojskowego, nadawanego za wybitne zasługi bojowe?**

Jak w przypadku większości bohaterów odznaczanych za męstwo, nasz ojciec był również skromny i powściągliwy. Kiedyś wspomniał, że przecież zdarzyło się dużo innych ważnych rzeczy, które zostały niezauważone, że było wielu jego kolegów i znajomych, którzy złożyli największą ofiarę w walce o obronę kraju, więc dlaczego wyróżniać jego? Jednocześnie był niesamowicie dumny z faktu, że miał tak bliski związek z Polską i smutny, że nie mógł odwiedzić wolnej Polski. Bardzo przeżył fakt, że Zachód i Wielka Brytania opuściły Polskę w 1945 r. i pozwoliły Rosji pozostać w naszej Ojczyźnie i kontynuować bezwzględną okupację za Żelazną Kurtykę. Na pewno nic więcej by nie pragnął, jak widzieć Polskę jako silnego i wolnego członka Unii Europejskiej, przyczyniającego się do globalnego dobrobytu.

- **Czy dzieci i wnuki kontynuują spuściznę Teda Harroda wybitnego pilota?**

Ted Harrod, jego wspomnienia i historie o jego dokonaniach, z których Operacja Wildhorn jest najbardziej dramatyczna, są dla nas wszystkich inspiracją i dlatego nie pragnęlibyśmy nic innego jak pielęgnowanie tego dziedzictwa przez nasze wnuki. Wszystko to uświadamia nam o wartości rodziny, dziedzictwa i dzięki temu zawsze pamiętamy także o innych wspaniałych ludziach, którzy już odeszli. Wiemy, że dzięki tej szczególnej osobistej uroczystości z Wami wszyscy będą nadal pamiętać o dziedzictwie kapitana Harroda, nie ważne czy w kolejnych latach Polskę odwiedzi cała rodzina czy tylko jej reprezentacja. Cała ta historia uświadamia nam, że ofiara, bezinteresowność i właściwe wypełnianie swoich obowiązków to kamienie węgielne do spełnionego życia. Patrząc jak nasze wnuki dorastają, wiemy że polskie dziedzictwo jakie zostawił nasz ojciec na pewno będzie przekazywane im z takim samym podziwem jak to, co on i jego załoga osiągnęli z żołnierzami AK i społecznością Matczyna tamtej nocy 15 kwietnia 1944 roku.

Tłumaczenie: Marcin Olszak



- **How did Captain Ted Harrod recollect the flight to Matczyn and the Operation Wildhorn?** He rarely spoke of Operation Wildhorn but when he did, he showed us his papers from the war, including a copy of his commanding officer's official report on 'Operation Wildhorn', recommending him for an award of the Royal Air Force's Distinguished Flying Cross (DFC), their highest award for gallantry in wartime action. He also had the original copy of the map they used to navigate on that night of March 15 1944, showing Matczyn and the beetroot field in great detail, especially the lanterns and the tall bank of trees at the South Eastern end. He spoke of the challenge of the take-off from the soggy field with the trees looming ahead and of the exhilaration and excitement of successfully completing the mission. He said failure and capitulation was not an option. It was take-off and succeed or crash and die whilst trying. When he put it like that it was a simple choice he had to make and we live with the result!

- **What emotions did accompany him then?** He was only 27 at the time of Operation Wildhorn but as with all of his generation, had by then been fighting in World War II for 5 years. They were all deeply tired of it and the uncertainty and sacrifice. All of the crews of his original bomber squadron which he left to undertake special missions such as Wildhorn I, were dead by the end of the war in 1945. Ted Harrod was immensely proud of his crew of 4, especially the fact he'd been selected to fly the mission with a Polish 2nd Pilot, Flight Lieutenant Bolesław Korpowski (1586 Polish Flight). Apart from the adrenalin of flying for 10 hours in an unarmed plane over enemy territory at only 150 miles an hour to find a beetroot field and land in total darkness, his overriding emotion was the fact it was finally over. Little-known is the fact he and his crew were on stand-by for 30 consecutive nights prior to April 15 to undertake the mission and actually took off on a number of times only to be turned back at some point because of non-ideal conditions along the way. The signal to abort was the 'Warsaw Concerto', a piece of music that he subsequently disliked intensely! Imagine the tension and strain over this period. Some say it is why he died so young at 51 of a coronary thrombosis. If it was he too gave his life for our freedom today.

- **Do you feel connected with Poland and its history due to the Operation Wildhorn?** Undoubtedly, especially as the community at Matczyn had been commemorating this Operation since 1994 and had erected the monument through the leadership of Zdzisław Bednarczyk. We had always known there must be a local Polish side of the story but had not realized it was still remembered each year and was one of the focal point of the local AK's annual activities. The fact it was called 'Most' or 'Bridge' in Polish was brought home to us on our trip in 2010 when all planes were grounded across Europe due to the Icelandic volcanic eruption and subsequent ash-cloud. This forced us to drive almost 4,000 kilometers on a round trip, creating our own 'Bridge' to be here with you all that Sunday! It was the same time the world was mourning with you the tragic loss of life of many of the senior leadership of Poland's Government, Military and civil institutions. It made us feel especially close to you all and the fact our father was the first 'Most' between our two countries made us very proud of him.

- **How do you remember the first arrival to Poland? How was it organized? Did you participate in any kind of celebrations then?** It has been an incredible journey: Our own 21st century 'Most' revealed before our eyes. It started with Jonathan in 2007 meeting Ewa Kubarska, a translator for the Warsaw Airports Company. Jonathan finished a business presentation to them saying the last Harrod to visit Poland was his Father, Ted Harrod, who did NOT land at one of their fine airports but rather a beetroot field near Lublin to rescue a senior member of the AK in 1944 and for this he was awarded the Virtuti Militari. Ewa put him in touch with her husband's cousin Jacek Ryba and his son Wojciech in Lublin, It was their tenacity and interest that led to our first private visit

in July that year to the Monument at the side of the beetroot field. Imagine finding a monument you never knew about with your father's name on it in a faraway country? Imagine also meeting some of the soldiers who had been there that very night 63 years before? Through the local Priest, they had met Zdzisław Bednarczyk, code named 'Ant', an AK Lieutenant and Stanisław Zydek another AK veteran of that night. It was an intensely private gathering with all of Ted Harrod's children there, Helen, Jonathan and Stephen and his wife Patricia and our Polish friends. We laid wreaths and spoke and then walked to the beetroot field where Jonathan and Stephen scattered some of the remaining ashes of Ted Harrod. So it was his return to Matczyn as well as our first visit!

- **Do you have any mementos of most importance from Poland related to the Operation Wildhorn?** The first and obvious memento from Poland is the Virtuti Militari given to my Father by General Stanisław Tatar (aka Tabor or Turski) Deputy Chief-of-Staff, AK the man he took from the Matczyn beetroot field to Bari, Italy and then London in April 1944. We cherish it and it is an honour for whoever of us to wear it when we are with you. It had stayed in a cupboard with all his other medals since 1968 when he died and had naturally never been worn other than by him. It's interesting that without this medal we would never have got to know about Operation Wildhorn or his link with Poland in 1944, because when our father wore his medals and we were children, we asked about each of the 8 of them and he explained why this special cross was worn on the opposite side to the DFC, as foreign medals are worn from the left. He then had to explain why he had been decorated with it and so the story was slowly extracted from him! We have other precious mementoes, one in the form of a scroll presented to my Mother on our second visit in 2008 from the local Mayor as well as her honorary membership of AK. Also some AK documents advertising the flight of the RAF Dakota in July 2008 which flew over the Matczyn beetroot field. Perhaps the greatest memento of all is the friendship, warmth and kindness we have been shown from all our Polish friends on our visits here

- **How was the Order of Military Virtue, the highest Polish military decoration, crucial for Captain Ted Harrod?** As with most hero's decorated for bravery, our father was quiet and introspective about it. He told us once there were many other braver things done that went un-noticed and many of his friends and colleagues who gave the ultimate sacrifice, dying in defending their country so why single him out? At the same time he was proud of the links with Poland and was extremely sad he could not visit a free Poland after the war as an equal. He felt deeply that the West and the UK had let Poland down in 1945 by allowing the Russians to remain in Poland and continue the ruthless occupation behind the Iron Curtain. He would have loved nothing more than to know of Poland's situation today as a strong and free member of the European Union contributing to global prosperity. As for us we have already told you just how important the Virtuti Militari is to us all as without it, we would not be here today!

- **Do your children and grandchildren try to maintain the legacy of the Captain Ted Harrod?** Ted Harrod and his memory and the stories of his exploits, of which Operation Wildhorn is surely the most dramatic, is an inspiration to us all, and yes, we would love nothing more than for our Grandchildren to maintain his legacy. It brings home to us the importance of family and legacy and we remember not just him but other wonderful people in our lives who have gone before us. We know that this very personal celebration with you all will continue to remind us of his legacy whether we are all with you in years to come or just a contingent of us. It reminds us that sacrifice, selfless giving and doing one's duty are cornerstones to a fulfilled life. As our Grandchildren grow up, we know the Polish legacy our Father left us will be passed on to them with the same admiration of what he and his crew achieved with the Lublin AK and the Matczyn community that night of April 15 1944.

Sponsorzy Rajdu:



Grupa BPS



Rekonstrukcja Akcji Most i aresztowania mieszkańców Matczyna oraz bitwy partyzantów z oddziału AK "Nerwy" w Pawlinie

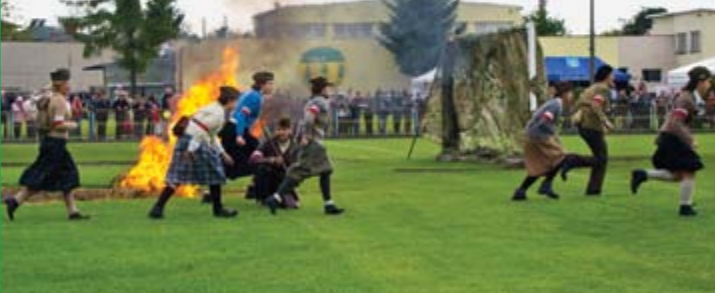


Foto: Konrad Gumiński, Agnieszka Winiarska,

Korzenie akcji „Most” sięgają 1943 roku, kiedy zaczęły narastać informacje polskiego wywiadu o tajnej broni niemieckiej- rakietach V-1 i V-2. One to między innymi zdecydowały o przyspieszeniu operacji. Na jesieni 1943 roku Komenda Główna AK otrzymała polecenie ze sztabu londyńskiego przygotowania się do pierwszego próbnego lądowania samolotu alianckiego.

Długo szukano odpowiedniego lądowiska. Najlepszym, choć dalekim od stawianych wymogów, okazał się teren przy majątku ziemskim i wsi Matczyn. Był to pas białej kończyny o dość twardej nawierzchni – 900 m długi i 200 m szeroki. To samo miejsce jako lotnisko polowe o kryptonimie „Brzeziak” było wykorzystywane we wrześniu 1939 roku przez Warszawską Brygadę Pościgową oraz Eskadrę Kościuszkowską, wycofane tu spod Warszawy.

W pierwszych dniach marca 1944 roku przybyło do Bełżyc pięć osób, które miały być przerzucone do Londynu. Wśród nich był m.in. generał Stanisław Tatar, szef operacji Komendy Głównej AK. Równocześnie z delegatami przyszła z Warszawy poczta przeznaczona do przerzutu, najważniejszą jej część stanowiły materiały dotyczące nowej dalekośnej broni niemieckiej V-1 i V-2.

10 kwietnia zgłoszono gotowość przyjęcia samolotu. Po potwierdzeniu przez Londyn gotowości sprowadzono alarmowo na teren oddziały ubezpieczające oraz ekipę kurierów. Ściągnięto również do Bełżyc świetnego radiotelegrafistę cichociemnego starszego sierżanta Piotra Nowaka ps. „Okó”.

W godzinach południowych 15 kwietnia 1944 roku radiotelegrafista będący na podsluchu wyłowił z eteru nadaną przez BBC melodię „Kole mego ogródeczka rośla sobie jabłoncezka”. Był to sygnał Londynu o przygotowaniu samolotu do startu. Około godz. 17:00 nadano melodię: „Hej góral ja se góral”, co miało oznaczać, że można spodziewać się samolotu około godziny 1:00 w nocy. Trzecia melodia: „Łyczakowskie tango”, potwierdziła że samolot wystartował z Włoch.

Po drugiej melodii zarządzono pełne przygotowanie i dopiero teraz powiadomiono ekipę kurierów, że samolot jest już w drodze. Wokół lądowiska pozycje zajęły grupy wyznaczone do osłony akcji: oddziały „Szarugi”, „Nerwy”, „Rysia” oraz „Zapory”. Hieronim Dekutowski ps. „Zapora” ubezpieczał od szosy kraśnickiej oraz trzymał ogólną komendę nad żołnierzami Batalionów Chłopskich z Wojcieszyna, Stasina, Palikij i Sporniaka.

Na samym lądowisku pojawił się specjalny 20-osobowy oddział, wyznaczony z plutonu bełżycyjskiego, pod dowództwem Bronisława Gućalskiego ps. „Halszka”, do którego należała ochrona osób przylatujących i odlatujących oraz przejęcie bagaży z pocztą kurierską włącznie.

Dodatkowo wydzielono oddział babiński

pod dowództwem por. Henryka Jaroszyńskiego ps. „Heliodor” i sierżanta Pawła Bartoszcze ps. „Rola”. Ten oddział był wcześniej odpowiedzialny za przygotowanie latarni, kapturów na lampy, baniek z naftą, świateł zielonych i czerwonych, wcześniej za zebranie kamieni polnych z lądowiska, a w czasie operacji zapalenie ognisk.

O godzinie 23:00 delegaci wyruszyli z plebanii kościoła parafialnego w okolicy cmentarza i wsiadli na przygotowane furmanki, które zawiozły ich na lądowisko „Bąk”.

Około godziny 1:00 wszyscy zebrani przy lądowisku nadśledzili z natężeniem głosów nieba. Wkrótce usłyszeli stale narastający w sile odgłos motoru o innym tonie i interferencji jak dwumotorowe niemieckie. Samolot bez znaków pozycyjnych przeleciał nad zachodnim skrajem lądowiska nie podając umownego znaku świetlnego i poleciał dalej w kierunku południowo-wschodnim. Później okazało się że był to inny samolot, który dokonał rzutu na Zamojszczyźnie.

Wkrótce znowu rozległ się warkot silników. Samolot jak po sznurku szedł z kierunku rześcicie oświetlonego podwórza w Krzu. Nadlatywał nad lądowisko nie dając umownego znaku świetlnego. Wtedy Wojtaszek ps. „Sum” nie wytrzymał nerwowo, wyrwał od Chomiczkiego wcześniej przygotowaną latarkę i wbrew przepisom dał pierwszy znak z ziemi. W parę sekund samolot zameldował się literą „K”, zaczął obniżać lot, następnie po zrobieniu szerokiego wirażu przeleciał nisko nad lądowiskiem, zrobił szeroki wiraż i gładko wylądował.

Po zatrzymaniu się samolotu drzwiczki się otworzyły i wyskoczył pierwszy pilot porucznik Ted Harrod, Kanadyjczyk. Po Kanadyjczyku wyszedł z samolotu Polak – II pilot, oficer łączności kapitan Bolesław Korpowski. Ten rzuciwszy tylko okiem na ludzi otaczających go kołem ukląkł na ziemi, pocałował ją i zwracając na nich zażawione oczy powiedział: „Nie dziwcie się chłopcy, myśmy tak się stęsknili za tą polską ziemią i chcę jej trochę wziąć na grób gen. Sikorskiego i groby kolegów”.

Samolotem do kraju przyleciało dwóch cichociemnych: Narcyz Łopianowski ps. „Sarna” oraz Tomasz Kostuch ps. „Bryła”. Obaj zostali przydzieleni do Okręgu Warszawskiego AK, obaj też walczyli w Powstaniu Warszawskim.

Po krótkim powitaniu nastąpiło równie szybkie pożegnanie i ekipa odlatująca wsiadła wraz z pilotami do samolotu. Dakota zrobiła próbę ruszenia do rozbiegu, nie udało się jednak, gdyż koła dość głęboko się zaryły w czasie postoju z motorami na obrotach. Pilot spróbował jeszcze raz włączając „bustę”, tj. sprężarkę zwiększającą moc silników. Druga próba startu udała się i samolot zaczął się posuwać bardzo wolno. Po 200 metrach rozbiegu lekko oderwał się od ziemi nabierając

wysokości. Na lądowisku nastąpił ogólny entuzjazm, wszyscy ściskali się i dzielili spostrzeżeniami i uwagami.

Około godziny 10-tej rano nadeszła wiadomość, że samolot szczęśliwie wylądował we Włoszech (Brindisi) i że poczta jest już w drodze do Londynu. Pośpiech ten miał swoją wymowę i świadczy o wadze przekazanych materiałów. Wśród nich był m.in. dokładny plan ośrodka produkcji rakiet V1 i V2 na wyspie Uznam, który umożliwił aliantom jego zbombardowanie. Następstwem akcji „Most 1” były kolejne akcje „Most 2” i „Most 3”, kiedy przerzucano na zachód części rakiet.

W dniu następnym koło południa przybył na lądowisko oddział SS, który dokonał szczegółowych pomiarów rozstawu kół samolotu i stwierdził, że był to samolot radziecki. Niemcy próbowali także wyciągnąć od mieszkańców wsi informacje o lądowaniu. Gospodarze zaprzeczali jakoby cokolwiek widzieli, żandarmerii i esesmani aresztowali pięciu gospodarzy i osadzili ich na Zamku Lubelskim - wszyscy zostali później zamordowani.

To była bezpośrednia, tragiczna cena za „Most”. Ale największa ofiara została poniesiona jeszcze przed samą akcją, w okresie długiego oczekiwania.

Dość dużą koncentracją oddziałów zbrojnych na początku kwietnia zaczęły interesować się władze niemieckie, które skierowały na teren znaczne siły żandarmerii, Wehrmachtu i SS. Oddział por. „Nerwy” był lotnym oddziałem liniowym pozostającym w ciągłym ruchu. Zbliżający się termin operacji „Most” stworzył warunki ograniczające jego ruchliwość. Oczekiwania na odkładane z dnia na dzień rozpoczęcie akcji wymagało ustawicznego „kręcenia się” zaangażowanych oddziałów wokół terenu lądowiska aby na dany sygnał zająć wyznaczone stanowiska. Zwróciło to uwagę Niemców. 7 kwietnia 1943 r., był to Wielki Piątek, oddział „Nerwy” zajmował kwatery we wsi Pawlin. Został otoczony przez znaczne siły niemieckie, tylko części oddziału udało się przebić, zginęło 32 partyzantów (zostali pochowani na cmentarzu w Babinie).

Akcja „Most” zakończyła się sukcesem. Była to jedna z największych i najważniejszych operacji Polskiego Państwa Podziemnego, wydarzenie bez precedensu - na okupowanym terenie, pod boki Niemców wylądował samolot a następnie wystartował i pomyślnie dowiózł swój cenny ładunek i pasażerów na miejsce. Miała też olbrzymie znaczenie moralne, gdyż pokazała siłę, zorganizowanie i skuteczność polskiego Podziemia.

Źródło: raport sporządzony przez płk pilota Janusza Mościckiego, dowódcę akcji „Most”.

Sponsorzy Rajdu:



INTER
BROKER

POLMAR
PRACOWNIKÓW
PRACOWNIKÓW

BANK SPÓŁDZIELCZY
w Nałęczowie
Grupa BPS



Carrefour
express
Sklep ogólnospółdzielczy
ul. Spółdzielcza 12
24-200 Bełżyc



TRYUMF
.COM.PL

P. P. U. JARPOL

Rejonowy Bank Spółdzielczy w Bychawie
Grupa BPS Zrzeszenie Banku Polskiej Spółdzielczości



Foto: Agnieszka Winiarska

Szanowni Państwo!

Zawsze z wielką przyjemnością przyłączamy się do upamiętnienia Akcji Most. Ten rok, jako rok, w którym przypada 70 -ta rocznica Akcji jest jeszcze bardziej wyjątkowy. Jesteśmy bardzo szczęśliwi również i z tego powodu, że w tym roku mogły tu przybyć aż cztery pokolenia rodziny pilota Harroda: jego żona Patrycja, wszystkie jego dzieci, niektóre wnuki oraz dwoje prawnuków: Sam i Zofia. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że również w tym roku są z nami Rob i Laura.

Wszyscy pozostali członkowie rodziny, którzy nie mogli być tutaj, przesyłają naszym przyjaciołom w Polsce pozdrowienia i wiem, że chcieliby być tutaj z nami.

To wspaniale, że dla upamiętnienia Akcji Most zorganizowano tak świetnie uroczystości i że co roku uroczystości te są coraz bogatsze i gromadzą coraz więcej osób. Pragniemy podziękować burmistrzowi Bełżyc i jego urzędowi, za wysiłki mające na celu zachowanie pamięci o tym wydarzeniu.

Pamiętamy także, że pilot Harrod miał młodszego brata Roberta, który zmarł 30 marca tego roku w wieku 91 lat. Robert zawsze miał nadzieję, że będzie mógł do nas dołączyć i zobaczyć, jak jego brat został w Polsce uhonorowany. Opowiadaliśmy mu o Was i o tym, co tu robicie, a Robert, który był zawsze bardzo dumny ze swojego starszego brata, był Państwu niezmiernie wdzięczny za sposób uczczenia jego pamięci. Wszyscy

dzisiaj wspominamy Roberta i mamy nadzieję, że w przyszłości również jego dzieci będą mogły dołączyć do nas z Ameryki.

Pamiętamy również o wszystkich Waszych Rodakach, którzy ryzykowali życiem, a nawet oddali życie w Akcji Most.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za umożliwienie nam wzięcia udziału w tych uroczystościach i mamy nadzieję spotkać się tu z Państwem znowu w przyszłym roku.

Stephen Harrod



Burmistrz Bełżyc wraz z Grupą Historyczną Zgrupowanie "Radosław"
dziękują wszystkim osobom zaangażowanym
w realizację przedsięwzięcia oraz sponsorom



S p o n s o r o m :
PZU Oddział Lublin

Inter Broker Sp. z o.o. w Toruniu Oddział w Lublinie

P.P.U. POLMAR Jerzy Wójtowicz

Bank Spółdzielczy w Nałęczowie filia w Bełżycach

Serwis Drzewny Tomasz Chomicki

Rejonowy Bank Spółdzielczy w Bychawie oddział w Bełżycach

HYDRO-SYSTEM P.U.H. Andrzej Hartfil

P.P.U. JARPOL Mirosław Skurski

Carrefour express Sklep ogólnospożywczy Bełżyce

TRYUMF Sp. z o.o. Salon firmowy w Lublinie

P a t r o n o m :

Krzysztof Hetman Marszałek Województwa Lubelskiego

Instytut Pamięci Narodowej

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie

Kuratorium Oświaty w Lublinie

W s p ó ł o r g a n i z a t o r o m :

Fundacja im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej

Jednostka Wojskowa Komandosów LUBLINIEC

Szkoła Podstawowa w Matczynie

Wojsko Polskie

Aeroklub Lubelski

Miejski Dom Kultury w Bełżycach

Centrum Kultury Fizycznej i Sportu w Bełżycach

Stowarzyszenie Żołnierzy AK – WiN w Bełżycach

GRH Reichshof 1944

Stowarzyszenie Lubelska Grupa Rekonstrukcji Historycznych FRONT

Fundacja Niepodległości

Lokalna grupa Działania „Kraina wokół Lublina”